

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji

Słowo Polskie

Wydawany codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (5 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

We wszystkich koncesjonowanych miejscach sprzedaży
wyrob. tytoniowych jest do nabycia nowowprowadzony

**WYBOROWY
GATUNEK CYGAR**

"EXCELSIORES"

w cenie 60 groszy za sztukę
w opakowaniu po 10 sztuk.

Konsolidacja elit.

Zachodzą fakty, nie obojętne dla życia politycznego, mające nawet doniosłe polityczne znaczenie, a jednak pozostające poza sferą działalności stronnictw politycznych, ich życia normalnego i — powiedzmy sobie — banalnego. Proces krystalizacyjny Rewolucji Majowej postępuje naprzód nie tylko w masach, na które oddziałuje bezpośrednio propaganda obozu rządowego, wzmocniona w ostatnim czasie przez enuncjacje członków Rady ministrów i przez inicjatywę Prezydenta Rzplitej, najwyższego czynnika w Państwie. Proces ten czyni postępy i w tych sferach, które można określić mianem elity, tj. czynnika przodowniczego w życiu społeczeństwa, odrzucającego tę rolę dzieł wyższym, w porównaniu z pozostałymi elementami, wartościom charakteru i intelektu. W ostatnim czasie szereg momentów wskazuje na to, że konsolidacja elit dokonuje się szybko i że dzięki temu czynnik myśli i charakteru, rozbity i stracony z powierzchni życia dzięki złemu ustrojowi w czasach przedmajowych, uzyskuje dzisiaj w Rzplitej należyte miejsce.

Niewątpliwie zaś konsolidacja elit dokonuje się i skutecznie jedynie w ramach Obozu Rewolucji Majowej i na jej gruncie. Na zewnątrz tego obozu napróżno szukalibyśmy analogicznych procesów. Tam prawa życia partyjno-parlamentarnego, obowiązujące bez zmiany i bez ograniczeń w dalszym ciągu rozbiłają czynnik elitarny i odrzucają go od formacji dnia wczorajszego. Próba Romana Dmowskiego, aby w Obozie Wielkiej Polski skonolidować elitę tak nazwanego obozu „narodowego“, i quasi-katolickiego, była to bezwzględnie w sytuacji, istniejącej bezpośrednio po Rewolucji Majowej, bardzo poważna próba odnowienia tegoż obozu, przez jego gruntowną reorganizację na prawach zmiennej rzeczywistości. Próba ta nie udała się zupełnie; okazało się bowiem, że czynniki, na których chciał się oprzeć p. Dmowski, były zupełnie niedoirdzalne do jego koncepcji. Czy wy-

chowanie przez obóz niby-narodowy czynników nowych, mających przynajmniej w przyszłości wypełnić lukę, przyniesie oczekiwane rezultaty, jest rzeczą mocno wątpliwą, ze względu na zgoła niefortunne metody wychowawcze, stosowane tam wobec młodzieży, zwerbowanej pod wszechpolskie sztandary (prymitywizmu hasel-

przy zupełnej pustce ideowej i niezdolności do stworzenia oryginalnej koncepcji nowego ustroju, a przytem silnie zarysowana tendencja mechanicznego wyzyskiwania istniejącej chwilowo siły fizycznej, żadną miarą nie prowadzą do celu). Z drugiej strony skromny tygodnik p. Thugutta, obliczony jest niewątpliwie na to, aby skupić około siebie rodzaj elity z clementów, wyznających „czysty“ liberalizm i przyjmujących hasła, wykuwane w łozach masonskich; próba ta, z góry zakrojona na znacznie mniejszą skalę, aniżeli eksperyment p. Dmowskiego, jeszcze mniej będzie owocna dla jej inicjatorów.

Natomiast we wrześniu b. r. p. Adam Skwarczyński, jedna z kierowniczych postaci w obozie niepodległości, stanowiącym dziś obóz Majowej Rewolucji, z łamów „Drogi“ wezwał społeczeństwo do nowej moralnej mobilizacji. Apel ten wydał rezultaty szybkie i konkretne. Otóż w Warszawie odbył się zjazd wychowanków Filarecji, tj. tego odłamu przedwojennej młodzieży lewicowej, który od r. 1908, orientując się w kierunku wyznaczonym wówczas przez Piłsudskiego, a zarazem pozostając pod silnym wpływem pism St. Brzozowskiego, poszedł walczyć o niepodległość i w walce tej stał się jedną z pierwszych kadr. Licznie obelany przez uczestników ruchu filare-

**Francuski Koniak
MERCIER ROGER**

w Cognac (Francja).

Jedyny gwarantowany, czysty, naturalny destylat winny, którego użycie uodparnia organizm przed infekcjami. Najlepszy i najtańszy koniak. Do nabycia w pierwszorzędnym handlu delikatesów 10958

ckiego zjazdu odnowił związek Filaretów, jako ideową organizację typu elitarnego, stojącą na gruncie Rewolucji Majowej.

W ostatnich dniach obradował kolejny zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy licznych udziałach seniorów Młodzieży Narodowej, swojej macierzystej organizacji. Na zjeździe tym zapadły uchwały, jasno zgłaszające postulat nowego ustroju antyliberalnego i wzywające Obóz Rewolucji Majowej do dalszej konsolidacji. Trzeba podnieść, że Związek Mł. Dem. powstał w r. 1927 dzięki fuzji organizacji Młodzieży Narodowej, reprezentującej tradycję Związku Młodzieży Polskiej t. zw. Zetu, założonego w r. 1886 z grupami młodzieży, wyznającej tradycję POW t. zn. niepodległościowców - Piłsudczyków. Sam więc fakt powstania tego związku był donio-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

ZYWE RYBY!

Najpiękniejszy wybór.
Ceny najtańsze tylko u

LEBERFELDA

ul. Wapowa 5 i Białych
skleń 12. -- Tel. 499.

Misję tworzenia Rządu otrzymał prof. Bartel.

Warszawa, 21 grudnia. (PAT). Kanclerz cywilny p. Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyśtosiował w dniu 21 grudnia br. dwa pisma treści następującej:

Do P. Profesora Dra Kazimierza Bartla we Lwowie.

Poruczam Panu misję utworzenia nowego Rządu.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1929. — Prezydent Rzeczypospolitej: Ignacy Mościcki. — Prezes Rady Ministrów: Kazimierz Świątalski.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Dra Kazimierza Świątalskiego w Warszawie.

Szanowny Panie Prezesie!

Nie mogę oprzeć się chęci dania wyrazu wdzięczności mojej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku Prezesa Rady Ministrów. Szczególnie jestem zobowiązany Panu, że z takim zaparciem się potrafił Pan dotychczas wytrwać w tak ciężkiej dla siebie sytuacji, podczas przedłużającego się niestety przesilenia. Potrafił Pan to uczynić nie dopuszczając, by przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznym. Nieraz podczas tych trudnych dla Pana dni, byłem myślą z Panem, z całej głębi współczując. Jednakże zmuszony jestem jeszcze prosić

Pana, aby Pan zechciał ponieść ten trud dalej, nim nowy gabinet będzie utworzony.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1929. — Prezydent Rzeczypospolitej: Ignacy Mościcki.

Lwów, 21 grudnia (AW.) Godzina 18'45. Prof. K. Bartel wyjeżdża w dniu

22 bni. wieczorem do Warszawy.

Warszawa, 21 grudnia (zo.) W midziele 22 bni, w godzinach rannych p. Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Spawy, gdzie spędzi święta.

(Na str. 2-giej podajemy wywiad z prof. Bartlem).

NAJPIĘKNIEJSZY UPOMINEK DLA PALACZY!

We wszystkich koncesjonowanych miejscach
sprzedaży wyrobów tytoniowych są do nabycia:

KOLEKCJE PAPIEROSOWE
W WYTWORZYM, DREWNIANEM OPAKOWANIU

kolekcja 100 sztuk papierosów za 18 złotych
kolekcja 200 „ „ „ za 33 złote.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

stym krokiem na drodze konsolidacji elit w ich najmłodszej generacji, idącej w przyszłość — ku Polsce syndykalistycznej.

Niewątpliwie w najbliższym czasie konsolidacja sił ideowych, reprezentujących tradycję przedwojenną młodzieży polskiej, walczącej o niepodległość i wierzącej w żywą, nieśmiertelną Polskę — obejmie także i czynniki, wychowane przez t. zw. „Zarzewie”, trzecią wielką ideową organizację tej młodzieży. Należy się spodziewać, że zszeregują się one także i uzupełnią brakujące chwilowo ogniwo.

Reagowaliśmy na te fakty i we Lwowie, inaugurując „Klub Myśli Państwowej” i składając deklarację, że w łonie tego klubu łączymy wszystkie ideowe siły Obozu Rewolucji Majowej, dla wspólnego rozwiązywania wysuwanych przez życie zagadnień. Reaguje na te fakty niewątpliwie cały kraj, przez który znowu przepływa fala tego prądu ideowego, który na kilka lat przed wojną podnosząc postulat niepodległości, wykazał, że siły życiowe Polski są niewyczerpane. Aktualność zmiany ustroju, likwidującej oddziaływalną jeszcze na życie polityczne naszego narodu rozkładową jego czynniki, rosnące przeświadczenie o potrzebie budowania od podstaw w nowych formach państwowych nowej społecznej treści, mogącej zapewnić Polsce odpowiadające naszym ambicjom miejsce między narodami, to są składniki obecnej rzeczywistości, przyspieszające proces konsolidacji ideowych elit.

Elity nie można stworzyć sztucznie, ani mechanicznie. Sama ona się wychowuje i sama narasta w długoletnich procesach życiowych. Elita ideowa — społeczna odrodzonej Polski powstała przed wojną w ówczesnej generacji młodzieży, która umiała rewolucyjnie przeciwstawić się starszemu pokoleniu, ludzi oswojonych z potęgami niewoli. Lata powojenne, aż po Rewolucję Majową, były dla niej wyjątkowo ciężkie, oddziaływały na nią destrukcyjnie i zmuszały ją do walki o swe istnienie. Odrodziła się ona i odsoniła dzięki Rewolucji Majowej, przeciwstawiając się ponownie wczorajszemu światowi, niezdolnemu do organizowania życia społecznego w wolnej Polsce. Dzisiaj ta elita wkracza na arenę polityczną jako czynnik zwycięski i słusznie dla siebie domaga się rządu dusz i prymatu moralnego nad wszystkimi innymi środowiskami, uczestniczącymi w życiu politycznym. Ten naturalny proces społeczny rozwija się zupełnie normalnie i dziś nie może już być zahamowany przez wyznawców starych ideałów.

K. Zakrzewski.

Przed świętami
Pamiętaj o własnym wyglądzie
i wstąp do najbardziej wzorowo urządzonego zakładu fryzjerskiego dla

Pań i Panów
firmy A. Prevendar
Lwów, Czarnieckiego 2. obok Hotelu Warszawsk. Precyzyjne farbowanie włosów, brwi i rzęs. Trwała elektryczna ondulacja. Specjaliści z zakresu fryzjerstwa artystycznego w damskim i męskim salonie. Ceny umiarkowane. **Ogromny wybór perfum i kosmetyków.** 10/12 t

PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (zo). W sobotę przed posiedzeniem sejmiku odbyło się plenarne posiedzenie BBWR. Na posiedzeniu tem desygnowano kandydatów z ramienia bloku do nadzwyczajnej komisji, która ma zbadać zająć w sejmie w dniu 31 października. Poza tem uchwalono, aby pułk. Sławek na czele prezydium klubu złożył życzenia świąteczne i noworoczne p. Prezydentowi Rzplitej i marszałkowi Piłsudskiemu.

Wywiad z prof. Kaz. Bartlem.

Lwów, 21 grudnia (AW.) Po powrocie b. premiera prof. Kazimierza Bartla z Warszawy (jeszcze przed opublikowaniem pisma p. Prezydenta o powierzeniu prof. Bartłowi misji tworzenia Rządu) rozmawiał z nim przedstawiciel Agencji Wschodniej.

Na zapytanie, kiedy należy oczekiwać zakończenia przesilenia odpowiedział prof. Bartel, że dziś wieczorem desygnowany będzie premier.

Na pytanie kiedy utworzony będzie nowy rząd prof. Bartel odpowiedział: „Przypuszczam, że dopiero po świętach”.

Czy w konferencjach warszawskich brał udział marsz. Piłsudski?

— Najpierw mówiłem z Prezydentem Rzplitej. Później była wspólna konferencja na której był też obecny p. marsz. Piłsudski. Po południu ponownie konferencja moja z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Wieczorem odbyłem konferencję z marsz. Piłsudskim, następnie jeszcze raz tj. po raz trzeci konferencję z p. Prezydentem.

— Czy wybiera się p. Profesor znowu do Warszawy?

— Nie. Jestem wprawdzie zaproszony przez p. Prezydenta Rzplitej do Spaly — nie pojedę jednak, gdyż święta spędzam zawsze w łonie rodziny.

— Czy jest prawdopodobnem utworzenie gabinetu parlamentarnego?

— O tem trudno myśleć — zdaje się, że z grona posłów rząd utworzony nie zostanie.

— Czy podczas feryj sejmiku obradować będą dalej komisje sejmowe?

— Przypuszczam, że za tydzień będzie już nowy rząd.

— Czy w nowym gabinecie zasiądzie część dotychczasowych ministrów?

—

Warszawa, 21 grudnia (AW.) Prof. Makarewicz, który brał udział we wczorajszej konferencji na Zamku na zaproszenie p. Prezydenta, pozostał w Warszawie i bierze dziś udział w posiedzeniu Rady Naczelnej ChD.

Warszawa, 21 grudnia (AW.) Według zapewnień ze strony oficjalnych źródeł informacyjnych p. Prezydent Rzeczypospolitej nie odbył dziś przedpołudniem żadnych konferencji w związku z przesileniem gabinetowem. Jedynie przyjął dziś p. Prezydent na dłuższej audjencji min. Czerwińskiego, z którym konferował w sprawie Funduszu Kultury Narodowej.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że w dniu dzisiejszym toczą się w kołach miarodajnych rozmowy na temat składu nowego gabinetu, przyczem według pogłoszek w konferencjach tych uczestniczą pp. prof. Makarewicz i prez. Dutczyński.

WRESZCIE

przełamaliśmy **WE LWOWIE** krępujące nas więzy!

— Za kilka dni staniemy się uczestnikami —

**! wszechświatowej organizacji
• radioamatorów!!**

Należy już dzisiaj podkreślić, że znana firma
z placu Marjackiego 6-7

„Radjo - Kinofot”

dostarcza komplety detektorów od zł. 40! 111088

Na telefoniczne zlecenie (34-26) budujemy anteny i modernizujemy stare odbiorniki.

Ambasador ZSSR. u min. Hendersona

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia (G.) Z Londynu donoszą: Nowy ambasador sowiecki Sokolnikow (Briliant) po złożeniu księciu Walji swych listów uwierzytelniających odwiedził po raz pierwszy w charakterze oficjalnym ministra spraw zagranicznych Hendersona. — Podczas tej wizyty nastąpiła wymiana not w sprawie wzajemnego wstrzymania się od wszelkiej wrogiej propagandy.

Jednocześnie ambasador sowiecki doręczył Hendersonowi drugą notę, w której rząd ZSSR. zobowiązuje się do nieprowadzenia propagandy w dominiach i posiadłościach zamorskich imperjum. Ogłoszenie tekstu not nastąpi po wręczeniu listów uwierzytelniających przez ambasadora angielskiego w Moskwie, co nastąpić ma dzisiaj.

Dyplomatyczny korespondent „Morning Post” donosi, że nota sowiecków rozwija zasady, zawarte w paragrafie 16 angielsko - sowieckiego układu z roku 1924.

Po wizycie u Hendersona Sokolnikow ogłosił oświadczenie dla prasy, w którym podkreśla znaczenie wznowienia stosunków dyplomatycznych między W. Brytanią i ZSSR.

Moskwa, 21 grudnia. (PAT). Ambasador Wielkiej Brytanii, Remond Ovey wręczył Kalininowi na Kremlu swe listy uwierzytelniające.

OSTRZEŻENIE! 110364

Tylko dobre się naśladowe i fałszywe! Dlatego musisz chronić się przed bezwarunkowymi naśladowcami! Zadać wyraźnie znanych od dziesiątek lat **czekoladek przeczyszczających „Darmol”** Nr. rej. M. S. W. 1199. — Na każdej tabletce znajduje się napis **Darmol J. Brady.** Do nabycia we wszystkich aptekach!

BIESIADOWSKI O ZAMACHU NA CYTADELE WARSZAWSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G.) „Kurier Czerwony” podaje z Paryża, dalszy ciąg pamiętników Biesiadowskiego.

W dniu 12 października 1923 roku — podaje Biesiadowski — nad ranem zbudził go gwałtowny wstrząs. Początkowo sądził, że rzucono bombę do posesiwa. Dopiero po godzinie dowiedział się z dodatków nadzwyczaj. o wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Biesiadowski oświadcza, że wszyscy dyplomaci sowieccy wiedzieli kto jest organizatorem tej zbrodni.

W kilka dni po zamachu oświadczył Biesiadowskiemu Obolenski, że wysłał do Politbiura w Moskwie list, w którym prosił o odwołanie Jeleńskiego z Warszawy akeja jego bowiem „zamieniła ginach poselsiwa w dom publiczny”. Z dalszej rozmowy dowiedział się Biesiadowski, że 8 października a więc 5 dni przed wybuchem w Cytadeli Jeleński otrzymał od Unsichta list, który miał doręczyć Obolenskiemu. W liście tym Unsicht zawada posła, że agentury sowieckie w Polsce przygotowują się do wykonania w najbliższym czasie wielkiego aktu sabotażu. Jeleński list ten wręczył posłowi Obolenskiemu dopiero w dwa dni po wykonaniu zamachu.

BUTY, ŚNIEGOWCE, KALOSZE
NAJLEPSZE



Do nabycia we firmach:

Berger D. H. ul. Kilińskiego 2.
Barmwald Ludwik Ketrzyńskiego 15
Górski Tadeusz, pl. Mariacki 5.
Haas (Linoleum), Legionów 3.
Lafayette, ul. Akademicka 14.
Motylewski i Terich, Hotel Georgian
Sicher J. plac Kapitulny 3. 11877
Schweitzer i Falbel, ul. Legionów 33.
Tombak Adolf ul. Legionów 29.

OBRADY NAD KOMERCJALIZACJĄ KOLEI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (zo). Odbyło się posiedzenie specjalnej komisji konietu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej. Tematem obrad była sprawa komercjalizacji kolei. Wszyscy członkowie komisji wypowiedzieli się za komercjalizacją, wysuwając konieczność stworzenia z kolei przedsiębiorstwa czysto handlowego.

Celem określenia konkretnego wniosku wyłoniono specjalną podkomisję, która rozpocznie prace z początkiem stycznia.

Za spokój duszy ś. p.

Dawida i Antoniny z Suchodolskich

ABRAHAMOWICZOW

Fundatorów Zakładu Wychowawczego we Lwowie

odprawa będzie **Msza św. żałobna**, we wtorek dnia 24-go grudnia 1929 o godz. 9.30 rano w Katedrze ormiańskiej, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Rodzina oraz

Fundacja im. Abrahamowiczów.

MOWA BRIANDA W SENACIE.

Paryż, 21 grudnia. (PAT). W przemówieniu wygłoszonym w senacie Briand oświadczył, że Francja może zarządzić środki ostrożności nawet o charakterze wojskowym nie przechodząc przez to w stan wojenny. O ile stwierdzonoby podjęcie pewnych niepokojących prac, mówił Briand, wówczas sprawa może być przedstawiona Lidze Narodów, która przedsięwzięcie kroki przewidziane przez traktat.

Paryż, 21 grudnia. (AW). W przemówieniu swem Briand zaznaczył m. in., że Francja nie przestała nigdy okazywać zainteresowania Polsce, która brała udział w całym przebiegu rokowań w sprawie paktu locarnieńskiego, potem zaś podpisała protokół. Jeżeli Locarno czyni rozróżnienie między granicami wschodnimi i zachodnimi to sam traktat wersalski wytworzył specjalną sytuację dla granic zachodnich. Francja prowadziła politykę zgodną z polityką sprzymierzeńców.

KOMITET POMOCY POLAKOM NA LITWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. (zo). W gmachu senatu pod przewodnictwem marszałka Szymańskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu pomocy Polakom na Litwie.

Zadaniem komitetu będzie zgromadzenie wszystkich materiałów o potrzebach Polaków na Litwie, propagowanie w kraju i zagranicą wiadomości o tych potrzebach, oraz zbieranie funduszy na akcje pomocy Polakom na Litwie. Prezesem komitetu został marszałek Szymański.

Nadszedł wielki transport PŁYT ZAGRANICZNYCH

SP. MAJOR A. STUDENCKI.

Warszawa, 21 grudnia. (zo). W Krakowie zmarł wczoraj major dyplomowany Adam Studencki. Po operacji przepukliny dokonanej w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, wywiałło się obu stronnie zapalenie płuc, a następnie zapalenie opon mózgowych.

Sp. Studencki urodził się w roku 1895 we Lwowie, gdzie ukończył gimnazjum, a następnie studiował medycynę na Uniwersytecie J. K. Od wczesnej młodości należał do Harcerstwa, brał żywy udział w pracach niepodległościowych i w Drużynach Strzeleckich. W r. 1914 wychodzi ze Lwowa z Legionem Wschodnim i przeżywa całą kampanię wojenną w pierwszym pułku artylerii ogniowej. W r. 1918 wstępuje do armii polskiej i bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej obejmuje stanowisko szefa ekspozytury drugiego oddziału sztabu generalnego w Krakowie, a następnie przechodzi do Warszawy na stanowisko szefa wydziału w drugim oddziale sztabu generalnego, które to stanowisko zajmował do ostatniej chwili. Odznaczony był orderem „Virtuti Militari” i trzykrotnie krzyżem walecznych, srebrnym krzyżem zasługi i wieloma odznaczeniami cudzoziemskimi.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CHIRURG ORTOP.

Doc. Dr. A. Gruca przeprowadził się na ul. Rutowskiego 10. l. p. Telefon 58-60. 110378

Dr. Zdzisław-BRICHTA powrócił i ordynuje 10910n od 3-ej do 5-ej przy ul. Bielowskiego 3.

Dr. J. Świtalskiej „MÓJ KREM LILJOWY”

w tubach usuwa zmarszczki, liszaje i z piegami. Przedstawicielstwo: Perfumeria „Czarny Psem” — Lwów. 10916n

FABRYCZNY SKŁAD

LINOLEUM I CERAT

LEOPOLD HAAS

LWÓW, UL. LEGJONÓW 3. -- TELEF. 16-45

POLECA NA ŚWIĘTA:

10205

LINOLEUM korkowe, wzorzyste i jednobarwne
LINOLEUM „INLAID” wzory nie ścierające się
CERATY na stoły i kredensy odpasow. i na metry
DIWANY wełniane i pluszowe kraj. i zagraniczne
CHODNIKI jutowe, wełniane, pluszowe i kokosowe
KAPY na łóżka i stoły kilimowe, plusz. i brokatowe
NARZUTKI na otomany i tapczany ostat. nowości
FIRANKI z tiulu, etaminy, markizety i koronkowe
OBRUSY płóciennne z serwetkami -- kompl. garnitury

Koce, Derki, Maty japońskie, Karnisze
Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.

50 WŁASNYCH ODDZIAŁÓW
W KRAJU I ZAGRANICĄ.

☛ Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie. ☛

ZGON B. PREZYDENTA LOUBETA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G.) Z Paryża donoszą: Wczoraj w miejscowości Montelimar zmarł b. prezydent repu-

nego.

Prezydentura Emila Loubeta była okresem niezwykle burzliwych walk wewnętrznych, oraz ważnych wypadków na terenie polityki zagranicznej. Za jego rządów nastąpiło zawarcie entente cordiale oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. W dziedzinie polityki wewnętrznej za prezydentury jego, nastąpił rozdział Kościoła od państwa oraz najostrzejsza faza skandalu panamskiego. Zmarły cieszył się znaczną popularnością w szerokich sferach, ale był uporczywie zwalczany przez koła rządowe.

„COLUMBIA”, „POLYDOR”, „BRUNSWICK”, „Parlophon”

najnowsze nagrania w kompletach najświetniejszej OPERY:

LA SCALA

„La Boheme”, „Traviata”, „Pajace”, „Madame Butterfly”

bliki francuskiej E. Loubet, przeżywszy lat 91. Loubet objął prezydenturę po śmierci Feliksa Faure’a 18 lutego 1900. Po ustąpieniu ze stanowiska prezydenta Loubet usuwa się z życia politycz-

Koncerta fortepianowe i skrzypcowe
Hubermana i Friedmana

Ostatnie zdjęcie z filmu dźwiękowego
Nev-York w nocy. 10314t

W I N A
naturalne

najlepszych

roczników

M. i S. KOZIOŁ Lwów, Dominikańska 3.

10838 t

Telefon 54-30.

Nowy kurs polityki finansowej w Niemczech.

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Hindenburg przyjął dziś, na wniosek kanclerza Rzeszy, Müllera prośbę ministra finansów Hilferdinga o zwolnienie go ze stanowiska ministra finansów Rzeszy.

Berlin 21 grudnia. (PAT). Zgłoszone przez frakcję niemiecko-narodową votum nieufności przeciwko ministrowi finansów Hilferdingowi zostało wczoraj przez wnioskodawców niespodziewanie wycofane.

Berlin, 21 grudnia. (PAT). W związku z ustąpieniem ministra Hilferdinga berlińskie koła giełdowe oczekują — jak donosi prasa — kategorycznego

zerwania z dotychczasową gospodarką finansową rządu Rzeszy.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 21 grudnia — (Tel. wł.) PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 bm.: Dość pogodnie, jedynie na Pomorzu wzrost zachmurzenia. Rannym miejscami opar. W całym kraju lekki mroz. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

—□—

OFERTA ZAKŁADÓW FERRUM I HUTY BISMARCKA NA DOSTARCZENIE MATERIAŁÓW DLA KOLEI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. (zo) Minister komunikacji przyjął przedstawicieli Zakładów Ferrum i Huty Bismarcka, którzy złożyli pismenną ofertę z propozycją dostarczenia kolejom polskimi materiałów konstrukcyjnych dla nawierzchni linii kolejowych na warunkach pięcioletniego kredytu.

P. minister przychylnie odniósł się do tej propozycji i obiecał rozpatrzyć złożoną ofertę w najbliższym czasie.

Warunki dotyczące spłaty należności zawarte w ofercie są analogiczne z warunkami umowy, zawartej przez ministerstwo komunikacji z zakładami Lilpop i Rau za dostawę wagonów dla kolei. Kolej polskie uregulować miałyby według tej oferty należność za dostarczony materiał w ratach półrocznych, licząc od chwili otrzymania pierwszej dostawy. Regulacja miałaby następować w 15 procent gotówką, reszta bonami skarbowymi.

Wymienione górnośląskie zakłady prowadzą od pewnego czasu pertraktacje z grupą finansistów zagranicznych. Pertraktacje te mają być ukończone jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Wynikiem ich byłoby uzyskanie poważnych kapitałów zagranicznych przez te firmy.

KOLEJOWE STYPENDJA DLA STUDENTÓW.

Warszawa, 21 grudnia. (zo). Ministerstwo komunikacji ustanowiło podobnie jak w roku zeszłym 62 stypendia dla studentów Polaków na Politechnice w Gdańsku 11 stypendiów dla studentów prawników, 6 dla studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie oraz 20 stypendiów dla uczniów szkół technicznych — reszta dla studentów Politechniki.

Studenti pobierający stypendia zobowiązują się do odbywania po ukończeniu studiów służby kolejowej na stanowiskach wyznaczonych w stosunku 18 miesięcy za każdy rok szkolny, w ciągu którego korzystali ze stypendiów.

ZAWIEJE ŚNIEŻNE W RUMUNII.

Bukareszt, 21 grudnia. (PAT.) Kilka pociągów pasażerskich ugrzęzło w śniegu, zwłaszcza w Dobrudży i kolejach naddunajskich. Podróżni zostali przetransportowani na saniami do wsłokolnych.

„Śmiejący się policjant”

Ostatni szlagier taneczny

„Dzwony w Locarnie”

tango oraz wiele innych nowości poleca znana firma:

„ECHO”, Lwów

Sykstuska 24, — telefon 27-81.

PAŹIEŻ ODPRAWIŁ MSZĘ W BAZYLICE ŚW. PIOTRA.

Citta del Vaticano, 21 grudnia. (PAT) Z okazji 50-letniej rocznicy kapłaństwa Ojciec Św. odprawił dziś w Bazylce św. Piotra mszę jubileuszową.

Z ostatniej chwili.

POGŁOSKI O SKŁADZIE GABINETU P. BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. (zo). W związku z powierzeniem misji tworzenia gabinetu prof. Bartłowi w kołach politycznych krąży pogłoski o składzie przyszłego rządu.

Według tych pogłosek ministrem pracy zostanie p. Sokal.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z dotychczasowego gabinetu pozostaną ministrowie Kwiatkowski, Staniewicz i Zaleski.

Przypuszczają, że p. Bartel zdoła utworzyć gabinet w ciągu poniedziałku — nie jest jednak wykluczone, że rokowania przeciągną się.

Przegląd prasy.

WŁADYSŁAW GRABSKI.

„Gazeta Polska” pisze:

P. Władysław Grabski jest jednym z nielicznych premierów w Polsce, którzy prócz błędów zapisali w działalności swojej także i trwałe zasługi. To też we wszystkich wystąpieniach rządów pomawiających nazwisko p. Władysława Grabskiego nie było nigdy ze strony czynników rządowych przedmiotem ataku. W odczycie p. ministra Kwiatkowskiego wyodrębniono nawet dość wyraźnie jego osobę od „parlamentarnego” świata w ustępie:

„... I oto teraz powstaje w całej pełni nasz dylemat ustrojowy. Gdzież jest ten człowiek w Polsce, któryby został obarczony choćby odpowiedzialnością moralną i za obie inflacje i za nierównowagę budżetową i za zdevaluowanie w dobrej wierze zakupionych przez społeczeństwo pożyczek państwowych, za umowy kolejowe, wojskowe, Żyrardowy i Protekty, za spekulacyjne pożyczki partyjne w bankach państwowych, za nikczemną i dziką agitację przeciwko Prezydentowi Narutowiczowi, za zaniedbania ustawodawcze, za te wszystkie winy i błędy, które zahamowały odbudowę i odrodzenie gospodarcze i polityczne Państwa na szereg lat. Takiego człowieka w Polsce niema, jak go i w ubiegłych wiekach nie było, bo zło wynikało z systemu, a system był prawem pisanym i zwyczajowym”.

Tem przykrej jest nam dzisiaj stwierdzić, że p. Władysław Grabski, pisząc, iż nie jest jego zamiarem bronić „sejmu i sejmowładztwa” — występuje jednak mimo woli w obronie systemu, którego zwał czyć nie potrafił i dzięki błędom którego w znacznie większej mierze niż dzięki błędom swym własnym — upadł, zostawiając kraj w stanie bardzo ciężkiego kryzysu. Wierzyliśmy w osobistą uczciwość p. Grabskiego, ale wiemy nazbyt dokładnie, iż „system” parlamentarny przedmający domagał się odeń ciągłych ofiar pośrednich i bezpośrednich. System ten domagał się nieuczciwych i niegodnych wyzyszek budżetowych i zmuszał doń b. premiera oczywistym szantazem — ku szkodzie Państwa. P. Grabski sam to stwierdza w swych wspomnieniach, ogłoszonych publicznie p. t. „Dwa lata pracy u podstaw państwowości polskiej”. Ten „system” domagał się i korzystał bezpośrednio. Być może, iż p. Wł. Grabski nie wiedział o nich wogóle. Być może, iż nie wiedział dokładnie. Ale nie wątpimy, iż mógł się dowiedzieć — bez studiowania dzisiaj aktów N. i K. Wystarczyło zapytać o fakty nacisków poselskich prezesa B. G. K. Twierdzimy, iż w aktach B. G. K. istnieją pisemne dokumenty, stwierdzające, iż „niektórzy posłowie zabiegali o różne kredyty w bankach państwowych” i „otrzymywali je, niekiedy wskutek zlecenia Ministerstwa Skarbu dlatego jedynie, że byli posłami.

To znaczy nie z tytułu swego udziału w życiu gospodarczym, ale z tytułu udziału w życiu politycznym.

To charakteryzuje system, którego p. Grabski nie był autorem ani twórcą, ale ofiarą.

Ciekawsze z odnośnych dokumentów będziemy publikować w najbliższych numerach.

Sądźmy, iż jeśli ocena uczciwości p. Wł. Grabskiego, uczyniona przez nas, nie jest mylna — cofnie on swój zarzut fałszu wobec faktów.

Gdyby tego nie uczynił, musieliśmybyśmy zmienić dotychczasowy pogląd na p. Wł. Grabskiego. Pogląd nasz bowiem na system przedmający zmianie i tak nie ulegnie.

DRUGA LEGALNA.

„Czas” pisze:

Niewątpliwie i w sferach najbliższych do Rządu panuje w tej chwili przekonanie, że droga zamachu jest to zło ostateczne, którego trzeba unikać. Jeszcze przed paru dniami Rada naczelna „Zjednoczenia pracy wsi i miast” (grupy, kierowanej przez posła Kościłkowskiego), powzięła następującą uchwałę: „Rada naczelna stwierdza konieczność utrzymania w obecnej sytuacji jednolitości i zwartości Bezpartyjnego Bloku. Jednocześnie zwraca się ona do czynników kierowniczych z Bezpartyjnego Bloku z wezwaniem do pociągania akcji, prowadzonej przez posłów Bloku, których wyrazem jest „Słowo”, a której cechą jest stałe wciąganie nazwiska marszałka Piłsudskiego do zupełnie dowolnych i skrajnie reakcyjnych koncepcji, przyczyniających się do zasadniczego zaciemnienia charakteru i ideologii Bezpartyjnego Bloku”.

Akcja ta, która była akcją wileńską grupy konserwatystów, wydaje się być istotnie pociągana, gdyż redaktor „Słowa” wileńskiego — jedynego organu w Polsce, wzywającego do okrojowania konstytucji, — pisze w tej sprawie, co następuje:

„Po tem, co zaszło (konferencja u Prezydenta Państwa), to i ja, patentowany

dziennikarz od okrojowania konstytucji, wyznaję, że należy wykorzystać całą wolę stronnictw, ujawnioną wobec Prezydenta Rzpłtej, i broń Boże, nie należy mówić, że to fałszywa moneta, trzeba te obietnice, dane w chwili konferencji z Głową Państwa, jaknajlepiej zdysonanować. Patriotyzm nie pozwala nam powiedzieć: jeśli niema być naprawa konstytucji idealna, to niech nie będzie żadnej. Potępiłobyśmy tego rodzaju stosunek do Państwa u endecków, nie będziemy powtarzali ich błędów”.

CISZA NA FRONCIE SEJMOWYM.

„Kurier Polski” zdaje sprawę z wrzeń odebranych na ostatnim zebraniu sejmu:

Każdemu, kto był na froncie i spędził w okopach czas dłuższy, wiadomo, że od czasu do czasu między nieprzyjacielskimi frontami, które jeszcze wczoraj prażyły się śmiernie ogniem, nagle następuje coś w rodzaju ciszy. Czasami

rezultatem tego złowrogiego pokoju bywają nowe walki jeszcze ostrzejsze, czasami jest on zwiastunem zawieszenia broni, schowania mieczów do pochew. Tak samo bywa i na froncie politycznym. Wśród pozornie najbardziej zacieklej i nieprzejeźdźnych walk przychodzą momenty wzajemnego znużenia, wyczerpania i wtedy króluje cisza, tylko od czasu do czasu przerywana jakimś nieszkodliwym eksplozjami ślepych nabojęw. Dzień wczorajszy należał do dni takiej ciszy na froncie sejmowym.

„Słowo” wileńskie pisze:

Dzisiejsze półtoragodzinne posiedzenie plenarne sejmu zeszło na drobnych utarczках niektórych posłów z BB z marszałkiem Daszyńskim. Zgromienie zwrócono uwagę sejmu, że marszałek Daszyński jest zbyt miękki wobec bolszewików, którzy pozwalają sobie na wywieszanie w sali obrad sztandaru obcego państwa. Klub BB oklaskiwał entuzjastycznie potępienia bolszewików z trybuny poselskiej. Endecy znaleźli się w złej formie, przy po-
tępieniu bolszewików milczeli, biorąc oczy

wiście stronę marszałka Daszyńskiego. Słusznie to będzie przeciwko nim wyzy-skane. Przypada nam, że pozycja marszałka Daszyńskiego jest dziś trudna. Skutkiem podwójnej roli, którą odegrał, to jest jednocześnie marszałka sejmu i wodza połączonych opozycji, — siłą rzeczy co chwila wciągany jest w dyskusję. Dotychczas marszałek zabierał głos tylko w sprawach formalnych lub w chwilach uroczystych, kiedy był wyrazem uczuć całego sejmu. Teraz marszałek przemawia ciągle i to na tematy polityczne i to w polemicznej formie. Nie zawsze mu się to udaje. Dziś n. p., odpowiadając na zarzuty zbytnej pobłażliwości dla komunistycznych wybrków, mówiąc o komunistach w sejmie, użył wyrazu „kolegów”, kiedy oczywiście mógł powiedzieć po prostu „posłów”, nie angażując sejmu w niepotrzebnie intymny stosunek do moskiewskich agentów. Powiedział także, że ponieważ klub komunistyczny jest nieliczny, więc zasługuje na specjalną opiekę prezydium sejmu. Ten liberalizm nie będzie zbyt popularny w kraju.

==□==

Ostatnie przed świętami posiedzenie sejmu.

Nowy występ p. Zahajkiewicza. -- P. Daszyński dalej zdenerwowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

przemawia w ten sposób i to z trybuny.

W rezultacie wniosek o nadanie komisji prawa przesłuchania świadków pod przysięgą przyjęto. Załatwiono również skład komisji.

W zakończeniu posiedzenia p. Daszyński składając posłom życzenia „Wesołych świąt”, jeszcze raz użył dziwnego zwrotu, dając wyraz nadziei, że sprawy państwowe, gospodarcze i socjalne będą prowadzone na drodze,

wykluczającej użycie przemocy.

==□==

Warszawa, 21 grudnia (PAT.) Przy pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos poseł Krzyżanowski (BB.), który jako sprawozdawca komisji skarbowej referował nowelę do ustawy o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Obrady nad nowym regulaminem obrad.

Z kolei pos. Liebermann w imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej referował wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

Mówca zaznaczył na wstępie, że wprowadzić wniosek ten nie są wynikiem rewizji całego regulaminu, mają jednak wartość trwałą i gdy dokonana zostanie rewizja konstytucji, wówczas nastąpić musi siła rzeczy rewizja całego regulaminu. Następnie referent omawiał ważniejsze zmiany (podaliśmy je w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia sejmu).

WPIERW WINNA NASTĄPIĆ REWIZJA KONSTYTUCJI.

Pos. Podolski (BB.) podtrzymuje obecnie stanowisko klubu BBWR. zajęte na komisji, zaznaczając, że przyspieszone dokonywanie zmian regulaminu sejmowego, choćby nawet słuszne, nie jest właściwe. Klub BBWR. nie zgłasza przygotowanego przez siebie nowego regulaminu sejmu i senatu, wychodząc z założenia, że w pierw po-winna nastąpić rewizja konstytucji, gruntowne zmiany regulaminu będą musiały być dostosowane do nowego brzmienia konstytucji. Jeżeli klub BBWR. zgłasza trzy poprawki do wniosku większości, to czyni to tylko dlatego, że nie chciałby, aby ważny regulamin, jeszcze w większym stopniu był pogorszony.

Co się tyczy poprawki Klubu Narod. o zamknięciu sesji, to klub ten wprowadza szereg nowum do regulaminu. Zdaniem klubu BB. odpowiednie przepisy powinny znaleźć się w konstytucji. Jest rzeczą przedwczesną wprowadzanie takich przepisów do regulaminu. Z tych względów mówca sprzeciwia się tej poprawce.

Art. 80 a. wprowadza rzecz, której niema w żadnym parlamencie, mianowicie możliwość uchwalania przez plenum sejmu budżetu, bez przygotowania rzeczowego przez komisję budżetową. Ta zła poprawka przewiduje osobny regulamin dla komisji budżetowej. Ma więc ona uprościć bardzo ostre przepisy przeciwko sabotowaniu obrad z jakiegokolwiek strony.

Pos. Zwierzyński (Klub Narod.) ponawia poprawki, które nie zostały uwzględnione przez większość komisji. Poseł Walicki (Selrob - lewica) — sprzeciwia się wnioskowi o zmianę regulaminu.

DEKLARACJA P. ZAHAJKIEWICZA.

Pos. Zahajkiewicz (Ukr.) składa w imieniu klubu ukraińskiego i białoruskiego deklarację, która głosi, że proponowana zmiana regulaminu godzi rzekomo w interesy mniejszości narodowych. Proponuje między innymi, uzupełnienie art. 3 w tym duchu, aby posłem niepolskiej narodowości przysługiwało prawo używania w mowie i piśmie języka ich narodowości, językiem zaś kancelarii sejmowej byłby język polski.

Pos. Byrka broni swojej poprawki do art. 81, uważając, że jest ona konieczną bo nie można — zdaniem mówcy — pozwolić na to, aby sprawy o wydanie posłów załagały w komisji regulaminowej dłużej niż dwa tygodnie — Bywało tak, że sprawy te leżały u referenta dwa miesiące lub dwa lata.

Posł Winiarski (Kl. Narod.), polemizując z posłem Zahajkiewiczem

SEJM PRZYJĄŁ NOWY REGULAMIN

Po przemówieniu posła Greckiego i Róga, zabrał głos poseł Liebermann poczem przystąpiono do głosowania.

Izba przyjęła wszystkie poprawki proponowane przez komisję regulaminową, odrzuciła zaś wszystkie poprawki mniejszości i poprawki wnioszone podczas posiedzenia.

Nad poprawką posła Chruckiego, aby interpelant mógł odczytać tekst skonfiskowanego artykułu, głosowano przez drzwi. Poprawkę odrzucono 122 głosami przeciw 101.

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek marszałek sejmu oświadcza, że od tej chwili obowiązuje już nowy regulamin.

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej)

**Dla swej doskonałości oraz wszechstronnej wgtworności
perfumy nasze
cieszą się uznaniem w kraju i zagranicą**

Dla zwolenników perfum fantazyjnych

OMA

Ostatnia niedościgniona kreacja — dopełnia toaletę modnej pani
Flakony: 16.—, 6.—, 2,50

BELTISTAN

zapach ulubiony — czaruje wszystkich dla swej przepięknej woni
Flakony: 10.—, 7.—, 3,75, 1,10



Dla zwolenników perfum kwiatowych

RÓŻA-ISTE

Cudowny zapach kwitnącej królowej kwiatów
Flakony: 8.—, 4,25, 0,90

BEZ-ISTE

zwraca uwagę swą subtelnością i zachwycającym zapachem
Flakony: 10,50, 5.—, 1.—

J. & S. Stempniewicz — Poznań

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

W sprawie zająć październikowych.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu dziennego, mianowicie do wniosku posła Stawka i kolegów z BB. o specjalną komisję dla zbadania zająć w sejmie w dniu 31 października 1929.

WĄTPLIWOŚCI P. DASZYŃSKIEGO

Marszałek Daszyński, wyjaśniając w dłuższym wywodzie swoje stanowisko w sprawie wątpliwości w interpretacji art. 34 konstytucji, czy nadzwyczajna komisja może być wyposażona w prawa odbierania przysięgi — powołuje się na precedens wyposażenia w to prawo odbierania przysięgi powołuje się na komisję dla badania sprawy podkładów kolejowych, przytaczając jako argument, że skoro sejm jest równocześnie władzą kontrolną, to także komisja musi być przez analogię przyrównana do władzy wykonawczej.

SPRAWOZDANIE POS. PODOSKIEGO.

Sprawozdawca pos. Podoski oświadcza, że na komisji regulaminowej i nie tykalności poselskiej zaznaczyli się różnice w sprawie uprawnienia tej nadzwyczajnej komisji, która ma być wybrana. Referent podkreśla, że ze sta nowiska prawa, obecnie w Polsce obowiązującego, przysadzanie prawa przez słuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą przysługuje tylko sądom orzekającym, a zatem nadzwyczajna komisja sejmowa otrzymałaby, według wniosku większości uprawnienia sądów orzekających. Mniejszość komisji regulaminowej była za tem, aby uprawnienia nadzwyczajnej komisji były analogiczne do uprawnień organów administracyjnych, powołanych do przeprowadzenia dochodzeń. Co się tyczy zwalniania od tajemnicy służbowej, to w sprawie tej istnieje zarządzenie, które zabezpiecza dalsze zachowanie tajemnicy, mimo jej ujawnienia przed sądem. Tego w obecnym wniosku nie przewidziano. Prócz tego, według kodeksu, władze przełożone mogą nie udzielić zezwolenia na ujawnienie tajemnicy urzędowej, gdy tymczasem, w myśl tego wniosku, takie zezwolenie, w danym razie, będzie musiało być uchylone.

Pos. Zwierzyński (Kl. Narod.) powołuje się na precedens, iż istnieje komisja dla zbadania nadużyć w sprawie podkładów kolejowych, której nadano prawo odbierania przysięgi.

Pos. Byrka oświadcza się przeciwko wyposażeniu tej komisji w prawo przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą. Komisja nie będzie miała żadnej egzekutywy. Sejm nie powinien podejmować uchwały, która nie jest wykonalna.

P. DASZYŃSKI ZABIERA GŁOS.

Po krótkim przemówieniu pos. Daszyńskiego, zabrał głos marszałek Daszyński, wyjaśniając w dłuższym wywodzie swoje stanowisko w sprawie wątpliwości w interpretacji art. 24 konstytucji, czy nadzwyczajna komisja może być wyposażona w prawa odbierania przysięgi — powołuje się na precedens wyposażenia w to prawo odbierania przysięgi powołuje się na komisję dla badania sprawy podkładów kolejowych, przytaczając jako argument, że skoro sejm jest równocześnie władzą kontrolną, to także komisja musi być przez analogię przyrównana do władzy wykonawczej.

OŚWIADCZENIE P. POLAKIEWICZA.

Po przemówieniu p. marszałka Daszyńskiego, zabrał głos pos. Polakiewicz (BB, oświadczając m. in., że za pośrednictwem przewodniczącego komisji regulaminowej klub BBWR. zwrócił się do marszałka sejmiku o wyrażenie opinii w sprawie wątpliwości konstytucyjnych w niniejszej sprawie, mniemając, że krok ten nie zostanie potraktowany jako krok polityczny. Mówca stwierdza, że gdy chodziło o komisję do zbadania nadużyć wyborczych, Rząd i BBWR. opierając się na art. 34 konstytucji, w sposób stanowczy zaprotestowali przeciwko przekroczeniu tego artykułu. Chce kategorycznie zastrzec się przeciwko faktowi, że gdy w drodze urzędowej zwracamy się o opinię do marszałka sejmiku poprzez przewodniczącego komisji, większość odpowiada nam, jak partynikom.

Po przemówieniu pos. Polakiewicza, przystąpiono do głosowania.

SKŁAD KOMISJI DO ZBADANIA ZAJĄĆ PAŹDZIERNIKOWYCH.

Poprawkę pos. Polakiewicza, która proponuje, aby zamiast ostatnich dwóch ustępów, uchwalonych przez komisję mówiących, że komisji przysługiwać będzie prawo przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą oraz prawo zwracania się do sądów o przesłuchiwanie w drodze rekwizycji,

tudzież, by na żądanie, wszystkie władze miały obowiązek zwalniać przesłuchiwanym urzędników i oficerów od obowiązku dochowania tajemnicy urzędowej — ostatnie zdanie, że komisji przysługiwać będzie prawo wynikające z art. 34 konstytucji — odrzucono.

Wniosek komisji przyjęto.

Utworzono w końcu skład tej komisji, do której wchodzi posłowie: Stawka, Podoski i Polakiewicz (BBWR.), Barlicki, Liebermann (PPS.), Putek (Wyzw.), Chruści (Ukr.), Czetwertyński (Kl. Narod.), Wrona (Str. Chł.).

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ NASTĘPNE POSIEDZENIE.

Marszałek sejmiku wyraził życzenie, by komisja jak najszybciej się ukonstytuowała.

Z kolei marszałek zaproponował Izbie do zatwierdzenia następujący porządek prac dla komisji budżetowej: Komisja budżetowa zacząć ma prace nad budżetem dnia 28 grudnia, a powinna je skończyć w dniu 31 stycznia 1930 roku. Izba porządek ten zatwierdziła.

Marszałek podał następnie, że z powodu braku czasu nie jest wykluczone, że do drugiego czytania na plenum przychodzić będą budżety poszczególnych resortów, w miarę załatwiania ich przez komisję budżetową w trzecim czytaniu. Zamykając posiedzenie p. Daszyński życzył wszystkim posłom wesołych świąt.

O terminie następnego posiedzenia posłowie zawiadomieni zostaną drogą pisemną.

Warszawa. 21 grudnia (zo.) Termin następnego posiedzenia nie jest jeszcze oznaczony. O ile rząd będzie utworzony, to nie jest wykluczone, że następne posiedzenie sejmiku odbędzie się jeszcze z końcem tego roku. W każdym razie 28 grudnia obradować zacznie komisja budżetowa.

Rozmowa, której nie było.

Z panem posłem Ratajem kolegowa- liśmy na ławach uniwersyteckich.

Z tego powodu mogła być odbyć się w ostatnich dniach z łatwością następująca rozmowa telefoniczna:

P. poseł Rataj: Wspomniałeś na swoim ostatnim odczynie „o zwyczajach, panujących w Anglii, gdzie o ile miejsce tzw. speakera, który zwykle pełni swe funkcje przez kilka kadencji, się opróżnia, rząd desygnuje swego kandydata na to stanowisko“.

Ja: Tak.

P. poseł Rataj: Widzisz, zrobiłeś gaffe. „Powolałeś się na zwyczaj panujący w Anglii zgola niefortunnie. Ktoś, kto dostarczył ci informacji o tych zwyczajach wypłatał ci nieprzyjemnego figla, wprowadzając cię w sposób niedopuszczalny w błąd“.

Ja: Dlaczego?

P. poseł Rataj: „Rzecz bowiem przedstawia się akurat odwrotnie. Pozwolę sobie wskazać ci doskonałą monografię H. Ripert'a „La presidence

des assemblees politiques“, w której na str. 201 czytamy:

„Niezależność, którą speaker (marszałek) izby gmin winien zachowywać wobec korony i partii politycznych, sprzeciwia się temu, żeby kandydatura na fotel speakera była zgłaszana przez członka gabinetu, który jest ministrem i członkiem większości“.

Ja: Mam wrażenie, że mieszasz tu pojęcia. Ja mówiłem o „desygnowaniu“ przez rząd kandydata na speakera. Ripert zaś mówi o stawianiu formalnego wniosku. Jako długoletni marszałek sejmiku, oczywiście, odróżniasz pojęcia: formalne postawienie wniosku, a — inspirowanie, czy sugerowanie najbliższemu klubowi w sejmie takiej, czy innej kandydatury. Z mieszaniem pojęć wynikają zawsze sofistematy, a skłonność do nich jest ujemną cechą nie tylko intelektu, ale i serca. Jak Ci wiadomo, kandydatury prof. Bartla na marszałka sejmiku pod względem formalnym nie postawił przecież Rząd, a BB., a więc część Izby — i

było tylko publiczną tajemnicą, że działało się to na skutek inspiracji, czy sugestii marszałka Pilsudskiego. Czajom więc angielskim, które, według cytowanego przez Ciebie źródła, nie dopuszczają, by rząd formalnie zgłaszał wniosek co do wyboru marszałka, stało się zadość.

P. poseł Rataj: Ale „właśnie angielskie obyczaje parlamentarne nie pozwalają na to, aby kandydatem na speakera był członek gabinetu“.

Ja: Ależ przecie kandydatem prof. Bartla nie z tego powodu była u nas zwalczana przez stronnictwa opozycyjne. Pocóż więc mieszać tu te zagadnienia. Sejm uważał wtedy za obrazę swojej godności już to, że marszałek Pilsudski chce wpłynąć na wybór marszałka drogą rad, dawanych największemu klubowi — a w Anglii wcale by tego nie wzięto za obrazę. Na dowód, pozwolisz, że zacytuje Ci nie jakieś dzieło naukowe, ale zwykły podręcznik, z którego studenci angielscy uczą się prawa konstytucyjnego. Zawiera więc on prawdy, które nie ulegają żadnej wątpliwości, bo inaczej nie utrzymałyby się w podobnej publikacji. U Leonard'a Courtney „The working constitution of the United Kingdom“ (Londyn, 1921, 5-e wydanie) na str. 57 czytamy:

„Nie ulega wątpliwości, że wybór speakera (marszałka Izby Gmin) zależy od ministrów JKM. Posłom (ze stronnictwa rządowego) przedstawiona jest jedynie formalność przedstawienia i poparcia kandydatury“.

P. poseł Rataj: Nie znam tego źródła.

Ja: A widzisz, kochany. Bardzo już dawno, bo w końcu roku 1923, na zebraniu o ile sobie przypominasz u posła Miedzińskiego, na którym był i marszałek Pilsudski, mówiłem, że studiujesz parlamentaryzm wszechświatowy. Od tego momentu miałeś dużo czasu, zapewne, by pogłębić swoje studia. Z naszych doświadczeń w seminariach dobrze ci jest wiadomo, jak często koledzy, którzy posługiwali się monografiami, nie sięgając do źródeł, monografię naleyście interpretować nie umieli. Dla studiów nad parlamentaryzmem pierwszorzędnym źródłami zawsze muszą być konstytucje i ich komentarze, a dopiero potem monografie, zwłaszcza nieangielskie, o angielskich stosunkach. Opierając się i to do tego bardzo dowolnie, na monografii Ripert'a, „wypłatałeś sobie nieprzyjemnego figla“.

==□==

Rozmowy takiej nie było. P. poseł Rataj dla „informowania“ mnie musiał „nadużyć gościnności użyczonej mi przez redakcję „Kurieru Warszawskiego“. Wobec tego, zmuszony jestem i ja „dla poinformowania“ b. marszałka sejmiku prosić o gościnność Sz. Redakcji.

Gdyby p. poseł Rataj używał drogi normalnej w koleżeńskich stosunkach „dla poinformowania“ mnie, odbyłoby się to o wiele szybciej, bez „wprowadzania w sposób niedopuszczalny w błąd“ tak poważnego pisma, jak „Kurier Warszawski“ i bez większego rozgłosu dla p. posła Rataja.

K. Świątalski.

Wiadomości bieżące.

22

Grudnia

1929

Niedziela

Zenona

Intro: Wiktorja

Wschód słońca 7:29

Zachód 15:49

TEATR WIELKI.

Niedziela 22 bm. godz. 3 popoł. „Eros i Psyche“, ceny popołudniowe. — Godz. 7:30: „Księżniczka Chicago“. — Poniedziałek 23 bm. godz. 7:30: „Eros i Psyche“. (Tani dzień, ceny niższe.)

TEATR MAŁY.

Niedziela 22 bm. godz. 3:30: „Adwokat i róża“, gościnny występ W. Brydzińskiego. (Ceny popołudniowe.) — Godz. 7:30: „Adwokat i róża“, pożegnalny występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień, ceny niższe.) — Poniedziałek 23 bm. teatr zamknięty.

TEATR REWJI „GONG“.

Niedziela 22 bm. godz. 12 w poł. poranek rewjiowy p. t. „Ostrożnie na zakrętach“, ceny całkiem niższe. — Godz. 7:30 i 9:30: dwa przedstawienia rewji p. t. „Lwów w nocy“. — Poniedziałek 23 bm. godz. 7:30 i 9:30: „Lwów w nocy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Arka Noego“
CASINO: Leon Chaney jako Bicz Boży.
COLLOSEUM: „Herszt bandy poćpieńców“. — Rycerze ognia.
CHIMERA: „Flirt bez hamulca“.
KOPERNIK: „Obława“.
LEW: „Arka Noego“
MARYSIENKA: „Obława“.
PALACE. Dwa filmy dźwiękowe: „Czterech diabłów“ i „Nowy Jork w nocy“.
STYLOWY: „Za kulami kabaretu“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1. Codziennie otwarta jest od 10—15 popoł. wystawa artystów-malarzy: Bartkowskiego, Kahanego, Lama, Rychtera, Japowskiej i Wachtla oraz wystawa ogólna tzw. „Gwiazdkowa“ artystów lwowskich.

— Z dniem 20 bm. pod kierownictwem słynnego reżysera scen zagranicznych Aleksandra Uluchanowa rozpoczyna się specjalne studia sceniczne, ensembl operowy i przerabianie poszczególnych partii. Ponadto lekcje śpiewu solowego i kontrole nad dźwiękiem prowadzić będzie primadonna operowa oraz b. prof. konserwatorium w Kijowie Lidia Wikszemska. Dział muzyczny pod kierownictwem prof. Eugenjusza Koppa. Próby głosu bezpłatnie codziennie od godz. 11—12 przed poł. i od godz. 4—6 po poł. przy ul. Hoffmana 12/4 u p. prof. A. Uluchanowa 10780

JAN PARANDOWSKI.

Śmierć Oskara Wilde'a.

(Fragment z książki p. t. „Król Życia“).

Ross sprowadził księdza. Wypadek był trudny, nie było czasu na zezwolenie biskupa, należało poprzestać na świadectwie Rossa, który przysięgał, że Wilde od wielu lat miał zamiar przyjąć katolicyzm.

Ojciec Cuthbert Dunn, z zakonu Pasjonistów angielskich, zawahał się jednak wobec tych milczących oczu. Wsunąwszy ręce w rękawy habitu, wpatrywał się w ruch palców którymi chory odpowiadał na pytania obecnych. „Si es capax, si es dignus“ — roztrząsał w sobie formuły warunkowej absencji. Patrzyły więc oczy rozszerzone, ale spokojne, przesunęły się po pallium, stule fiołkowej, wzdłuż sukni aż do stóp w sandałach, zakonnik nie znalazł w nich ani trwogi ani sprzeciwu, wziął to nieme spojrzenie za zgodę, z własnej szczodrości wypełnił je znajomością wiary, skrucą, wszystkim co potrzebne, aby wrócić do Kościoła powszechnego.

Dupoirier ustawił przy łóżku stolik nakryty białą serwetą, na nim dwa lichtarze a między nimi krucyfiks.

— Nowe siły pozyskane do teatrów miejskich. Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać znakomitego kapelmistrza Opery i Filharmonii Warszawskiej, znanego ze swych występów w Volksoperze wiedeńskiej, p. Górzyńskiego, który w najbliższych dniach stanie przy pulcie kapelmistrzowskim; należy on do najzdolniejszych młodych muzyków i odznacza się szalonym temperamentem i rzadko spotykaną muzykalnością. — W dziale choreograficznym zaangażowani zostali: znakomity mistrz baletu reżyser Królewskiej Opery w Bakareszcie p. Antoni Romanowski, Eleonora Dobiecka — primaballerina teatru opery, oraz znani tancerze trupy angielskiej pp. Paweł Dobiecki i Marian Winter. Zaangażowanie tych pierwszorzędnych sił umożliwi dyrekcji wystawianie całych wieczorów baletowych. Projektowane są mianowicie: „Szeherazada“ Rimski-Korsakowa, oraz „Postój Kawalerii“ Armizgimera.

— Plakat „Polmin“. W Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20) niedziela 22 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa projektów na plakat reklamowy dla „Polminu“; słowo wstępne wygłosi p. H. Cieśla.

— Towarzystwo Szkoły Ludowej przy pomocy do zbioru staniolu (cynioła, blaska cynowa), kapsli z flaszek, oraz znaczków pocztowych na cele oświatowe. Z użyciem tych pragnie Towarzystwo zbierać fundusze na swoją pracę i zwraca się do społeczeństwa a przede wszystkim do młodzieży o pomoc. Związane w czasie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wielką ilość staniolu może zbierać młodzież obdarzona czekoladą i cukrami. Z tych drobnych odpadków, które bezużytecznie się marnują, może Towarzystwo uzyskać poważne fundusze. Ufam, że społeczeństwo nie odmówi nam swej pomocy i prosiśmy zebrany staniol, kapsle i znaczki składać w Związku Okręgowym T. S. L., ul. Czarnieckiego 1 II p. — Loteria fantowa T. O. M. Ciągnienie tej loterii naznaczone na 22 grudnia 1929 zostało odroczone na 15 marca 1930, celem rozsprzedaży reszty pozostałych losów. Losy z datą ciągnięcia 22 grudnia 1929 r. zatrzymują swoją ważność bez żadnych formalności do ciągnięcia na dzień 15 marca 1930 r. Ta data ciągnięcia jest już nieodwołalna.

— Niedzielne popularne wykłady z higieny. Dziś w kinie Marysińska o godz. 11 rano wykład doc. dr. Stanisława Progulskiego p. t. „Leczenie i uleczalność gruźlicy dziecięcej“. Wykład będzie objaśniony filmem z ilustracją muzyczną.

— Drugi 3-miesięczny kurs gotowania dla pań z inteligencji (kuchnia zwykła i wykwinna) rozpoczyna Stowarzyszenie „Służba Obywatelska“ w gmachu Państw. Szkoły Zawodowej Żeń. przy ul. Zielonej 1. 8, w dniu 7 stycznia 1930 r. Wpisy przyjmuje kancelaria szkoły 28, 30, 31 bm.

Obok, na srebrnej tacy leżało kilka zwitków bawełny. Ojciec Dunn wyjął jedną świecę z lichtarza i wsunął w rękę Wilde'a. Drżące palce nie mogły jej utrzymać, kilka kropeł wosku spadło na kółdre, lecz Dupoirier, nachyliwszy się nad nim, uchwycił świecę i nie dał jej wypaść. Ksiądz odmawiał wyznanie wiary według bulli Piusa IV. a Ross, klęcząc, trzymał rękę Oskara na ewangeliji. Skończywszy, ojciec Dunn nadstuchiwał chwilę, jakby czekał na odpowiedź. Ross, nie spuszczaając wzroku z przyjaciela, rzekł:

— Tak mi dopomóż Bóg.

— Misereatur tui, Ocare, omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis perducet te ad vitam aeternam. Amen.

Oczy Oskara nabrały przytomnej ciekawości, ręce zbiegły się razem i splótły się jak do modlitwy. Po odmówieniu Indugencji, ksiądz dał mu rozżalenie od łez i położył nad nim błogosławieństwo krzyża. Chory westchnął głęboko, próbował się uśmiechnąć, lecz twarz nagle stężała, usta ścisnęły się gwałtownie. Wszyscy odeszli od łóżka, przepuszczając pielęgniarkę.

Nie mógł przyjąć komunji i ojciec Dunn, gdy chory znów się uspokoił, przyłożył mu do ust krucyfiks, pokropił wodą święconą, otwierając nad nim nadzieję psalmu, że ponad śnieg biel-

i od 2—5 stycznia n. r. od godziny 11 do 1 po poł.

— Korpus podoficerski 14 p. ul. Jazłowieckich urządza dnia 4 stycznia 1930 r. w sali Sokoła IV przy ul. Łyczakowskiej 1. 99 zabawę taneczną przy dwóch orkiestrach. Początek o godz. 21. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które można otrzymać przy ul. Łyczakowskiej 103 u wachmistrza Stanisławskiego, od godz. 15 do 17.

— Stowarzyszenie Dyrektorów Społecznych Szkół Handlowych T. S. H., obejmujące Szkoły Handlowe ze Lwowa, Drohobycza, Jarosławia, Kołomyj, Krzemienca, Nowego Sącza, Rozwadowa, Rzeszowa, Sambora, Stanisławowa, Tarnopola i Złoczowa, urządzi 23 b. m. swój zjazd doroczny w Lwowskiej Szkole Handlowej T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 9. Na program zjazdu składa się wykład JWP. Dr. K. Zagajewskiego, Naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego: „Szkoly Handlowe Lwowskiego Okręgu w pierwszym dziesięcioleciu Polski Niepodległej“, wybory, oraz sprawy pedagogiczne, dydaktyczne, wychowawcze i administracyjne społecznych Szkół Handlowych.

— Inkaso wksli po 50 groszy od sztuki bez względu na wysokość odcinka załatwia Dom Bankowy Jakób Ułam we Lwowie, ul. 3-go Maja 12. 10531

— Na Związek Strzelecki, zamiast życzeń świątecznych składa zł. 20 (dwadzieścia) Lwowska Szkoła Handlowa T. S. H. z ul. Franciszkańskiej 9. 10896

DLA BIUR
księgi handlowe różnych systemów
polecana firma
„SARMACJA“
Lwów, Akademicka 8, Tel. 48-74. 10240k

BIWE WŁOSY
WSKAZUJĄ NA ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ STAROŚĆ
NALEŻY TEGO UNIKAĆ
GDYŻ JEDYNIEM MŁODOŚĆ ZDOBI



Orientine
PRZYWRACA STOMIOWO SWYM WŁOSOM MŁODOTNY NATURALNY KOLOR NIEZMIENIENIE DLA OTOKIENIA. JEST NIEZMIENIENIE DLA NIE BRUZI, PROSTY W UŻYCIU

PARF & ORIENT
WŁOSY DO NAWYCI

szym się stanie. Wreszcie, znówiwszy modlitwy, otworzył puszkę z olejem świętym i zanurzając w nim wielki palec, namaszczał: oczy, uszy, nozdrza, usta, dłonie, stopy aby mu były odpuszczone grzechy, które spełnił wszystkimi zanysłami. Poczem, wśród szeptu modlitw, wytarł palce o bawełnę, wrzucił ją w ogień na kominku i obmył ręce w wodzie, do której Dupoirier wsyłał szczyptę soli.

Po odejściu księdza, wrócił znów cisza, wypełniona drobnymi, ostrożnymi szmerami. Oskar zgarnął resztę świadomości pod przymknięte powieki. Gdy je znów otworzył, zaczęło się powolne odbijanie od brzegu. Ściany pokryte żółtą tapetą oddalały się niby płowy ład, ludzie i sprzęty pokoju stawali się mniejsi, niewyraźni, przestonnieci mgłą. Doznał nagłego zamętu, jakby się statek pod nim rozkołysał, przejął go dreszcz śmiertelnego chłodu, i w ostatniej chwili samowiedzy poczuł się w czyichś ramionach, które go dźwigały w górę, niosły.

Przyjęto nową pielęgniarkę, bo jedyna nie mogła wszystkiemu podołać. Ross i Turner spędzili noc w Hotelu Alzakim, na górnym piętrze, zrywano ich kilka razy, w obawie, że śmierć się zbliża. Nad ranem zaczął rzeźbić. Oczy nie reagowały na światło. Z ust spływała krew i miana. Około południa

— Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie zawiadamia, że w Bankach należących do Oddziału urzędować będą we wtorek 24 bm. dla stron jedynie kasy od godziny 9 do 11-tej przed południem. 10859

— Gwiazdka w ochronce na Łyczakowie odbyła się wczoraj w obecności ks. biskupa Lisowskiego w nowo wzniesionym z komfortem wyposażonym budynku, przy ul. Piłsaw 1. 31, ufundowanym przez Tow. Mieszk. Przedm. Łyczakowskiego, z niezwykle okazalnością i przy współudziale licznych gości zaproszonych. Przybyli na uroczystość protektorki ochronki pp. wojewodzina hr. Gołuchowska i komisarzowa Nadolska, przew. Kola Pań p. Neumannowa, komisarz prof. dr. Nadolski z swym zastępcą radcą Frankowskim, naczelnicy urzędów opieki społecznej, przy województwie p. Gsuchowski przy magistracie Rogóż z radcą Smółką, w dział Tow. Mieszk. Przedm. Łyczakowa z przew. p. Henrykiem Pełczarskim, przew. Tow. Ochroniek chrześc. dr. Poratyński z żoną, proboszcz ks. Dubiel, klerow. bud. miejsk. radca Weiss, pp. Litwinowicz i Maksymowicz i liczna rzesza obywateli przedmiescia.

Przy bogato ozdobionej choince, wokół żłóbka z Dzieciątem Bożem utworzyły dzieciaki w szatach anielskich piękną apoteozę „Gloria in excelsis“ i wystąpiły następnie z deklamacjami i śpiewami bardzo udatnymi, jeśli się zważy, że ochronka pozostająca pod kierownictwem SS. Zmarłych-wstania Pańskiego przed kilkoma zaledwie dniami została otwarta. Uroczystość zakończyła się udzieleniem dziękuję błogosławieństwa przez ks. biskupa i odśpiewaniem Hymnu państwowego

— Z życia urzędników skarbowych. W ostatnich dniach w Izbie Skarbowej we Lwowie odbył się doroczny zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników skarbowych we Lwowie. Na zjazd przybył prezes zarządu centralnego w Warszawie p. Władysław Kozłowski, naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu oraz liczni delegaci z okręgu tarnopolskiego i stanisławowskiego. Ważne zebranie zajął prezes koła okręgowego p. Koppel, poczem obszernie sprawozdanie z działalności koła złożył sekretarz p. Nowak. Po żywej i poważnej dyskusji z której wynika, że organizacja Stowarzyszenia urzędników skarbowych Ziemi Czerwieskiej poczyniła na terenie okręgu znaczne postępy — zabrał głos prezes zarządu centralnego p. Kozłowski. W przemówieniu swem przedstawił akcję dotychczasowej, owocnej pracy Stowarzyszenia dla dobra Państwa i dla dobra

rzęzenie się wzmogło, podobne do zgrzytu zardzewiałej korby. Ross wziął go za rękę, i odczuł, że puls coraz bardziej słabnie. Nagle oddech ucichł, z piersi podniosło się głębokie westchnienie, ciało wyprężyło się, umarł. Było dziesięć minut przed drugą, dnia 30 listopada 1900 roku.

W godzinę później, po obnyciu i ubraniu zmarłego, po spaleniu pościeli, Turner, Ross i hotelarz poszli do me-rostwa, zostawiając w pokoju pania Dupoirier.

Całe popołudnie zajął bezskuteczna gonitwa po urzędach, które nie chciały przyjąć tego zgonu pod przybranym imieniem. Ross, widząc, że utożsamienie Oskara Wilde'a z Sebastianem Melmothem przerasta siły biurokracji francuskiej, udał się o pomoc do ambasady angielskiej.

Nazajutrz rano zjawił się „lekarz umarłych“, odrzucił świadectwo dr. Tuckera, badał czy zaszedł wypadek samobójstwa czy otrucia, na wiadomość o przybranym nazwisku zakrzyknął, że ciało odeszło do Morgi. Udobruchany śniadaniem i honorarium, podpisał zezwolenie na pogrzeb. Ross znalazł stosowną chwilę, by zebrać i ukryć wszystkie listy i rękopisy, do najmniejszego skrawka papieru.

Sprowadzono dwie siostry Franciszkanek by czuwały przy zmarłym. Jed-

pracowników skarbowych i zarazem stwierdził, że urzędnicy skarbowi mimo swego nader ciężkiego położenia materialnego, mając przedewszystkiem na względzie dobro Państwa, w walce o byt nie dadzą się poprowadzić na drogi zmierzające do zakłócenia spokoju w Państwie i do obniżenia powagi Rządu. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Na wniosek p. Koppla uchwalono wysłać telegram nośdowiczy do p. ministra skarbu Matuzewskiego, oraz podsekretarza stanu p. Starzyńskiego. Obrady zakończono entuzjastyczną manifestacją na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego. Dnia 18 bm. odbyło się konstytuujące zebranie nowo wybranego wydziału koła. Prezesem został ponownie wybrany naczelnik wydziału p. Koppel, wiceprezesem p. Kordasiewicz, skarbnikiem p. Łabacki, sekretarzem ponownie p. Nowak.

— **Ceny ryb i innych artykułów żywności.** Zarząd król. stol. m. Lwowa ustalił w okresie przedświątecznym następujące ceny ryb: cena 1 kg. karpia nie może przekraczać 5 zł., szczupaka 6'50, lina 5, karasia i leszcza 4 zł.; 1 kg. ryb drobnych 3 zł. Ryby śnie: 1 kg. karpia 4'20, szczupaka 5'50, lina 4'50. Handlarze sprzedający ryby powyżej tych cen będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Wczoraj notowano następujące ceny za artykuły żywności: mięso świeże 45 do 50 gr., ja 23—26 gr., masło deserowe 6'40, świeże osekłowe 6, solone 5'60 ser 1'60 do 2'40, śmietana 1'80 do 2, soczewica 70 gr., fasola 90 gr., ziemniaki 12 groszy, marchew 15, buraki 20 gr., kapusta świeża 45—55, kiszona 40 gr., cebula 20, czosnek 1'50, owoce świeże 1'80 do 2'40, śliwki suszone 2'40 do 2'80, marmelada 2 zł.

— **Wigilia studenta.** Otrzymujemy następujący list: „Po przeczytaniu w numerze Szanownego czasopisma z dnia 20 bm. nowelki p. t.: „Wigilia studenta” podejmuję projekt, aby rodziny polskie, które odczuwają i wnioskują w samotność zdala od rodziny i najbliższych z jakiegokolwiek bądź powodów pozostałych przez wieczór wigilijny we Lwowie studentów, zgłaszają w tut. „Bratniej Pomocy Akademików” gotowość zaproszenia na ten tradycyjny wieczór wigilijny jednego, dwu lub więcej studentów, którzy są zmuszeni pozostać przez święta we Lwowie zdala od rodziny. Nie wątpię, że wielu z osamotnionych młodzień-

Na święta naturalne czyste WINA

Wina węgierskie białe		Zł.
Riesling	07 ltr	5 50
Somlauer	07 ltr	5 50
Heglayer stary	07 ltr	7 —
Szamorodner stary	07 ltr	7 —
b. stary	07 ltr	8 50
Tokaj Szamorodner	05 ltr	5 6 —
wytrawny	05 ltr	8 50
słodki 3-putowy	05 ltr	12 —
kurac. b. stary	05 ltr	16 —

Wina węgierskie czerwone		Zł.
Erlauer	07 ltr	6 —
Burgunder	07 ltr	6 —

Wina austriackie		Zł.
Mailberger	07 ltr	6 50
Vöslauer	07 ltr	7 —
Vöslauer Goldbeck Cabinet	07 ltr	9 50
Gumpoldskirchner	07 ltr	6 50
Vöslauer czerwone	07 ltr	6 50

Wina włoskie		Zł.
Cortese bianco secco	07 ltr	5 —
Marsaletto	07 ltr	5 40
Marsala	07 ltr	7 —
Passito di Moscato	07 ltr	7 —
Vermuth	07 ltr	6 —
Cinzano	07 ltr	7 —
Vino chinato	07 ltr	7 —
Chianti czerwone w oryginal.	flaszkach 1 ltr	7 50
flaszkach 1 ltr	05 ltr	4 —

Wina francuskie Clossman & Cie		Zł.
Graves Superieur	07 ltr	5 50
Barsac	07 ltr	6 50

Cognac francuski, Wodki i likiery p.ewszorędn. fabryk

poleca HANDEL HERBATY, KAWY I WIN

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3, — tel. 4-12.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Haut Barsac	07 ltr	7 50
Sauternes	07 ltr	7 —
Haut Sauternes	07 ltr	8 —
Clossmann Cabinet	07 ltr	8 —
St. Estephe czerwone	07 ltr	5 50
St. Julien	07 ltr	6 50
Chateau Lafite	07 ltr	8 —

Wina francuskie A. de Luze & Flist		Zł.
Cérons	07 ltr	7 —
Barsac	07 ltr	8 —
Haut Barsac	07 ltr	9 —
Sauternes	07 ltr	10 —
Medoc czerwone	07 ltr	6 —
St. Estephe czerwone	07 ltr	6 —
St. Julien	07 ltr	7 —

Wina burgundzkie or. Maurice Bailly		Zł.
Chablis L.	07 ltr	10 —
Villages	07 ltr	6 —
Nuits St. Georges czerwone	07 ltr	10 50
Pomard czerwone	07 ltr	9 50
Macon	07 ltr	7 —

Wino reńskie		Zł.
Liebfrauenmilch	07 ltr	16 —

Wina mszaine		Zł.
Węgierskie	07 ltr	5 —
Francuskie	07 ltr	5 50
Włoskie	07 ltr	4 50

Wina szampańskie oryg. francuskie		Zł.
C. H. Mummel Co. Moët-Chandon	flaszkach 38 —	
Luis Roederer, Henriot	flaszkach 38 —	

ców przyjmie z wdzięcznością także serdeczne a bezinteresowne i niezobowiązujące zaproszenie, które umożliwi im ten tradycyjny uroczysty wieczór wigilijny przepędzić w serdecznym rodzinnym nastroju wprawdzie między obcymi, lecz sercem i duchem z nimi spokrewnionymi. Z największą gotowością zamierzam również zaprosić dwóch panów studentów na skromną wieczerzę wigilijną. Następnie podpis i adres.

Szlachetnej i pięknej inicyjatywie autora powyższego listu (emerytowanego radcy skarbowego) należy serdecznie przyklasnąć.

— **Pod adresem Dyrekcji Gazowni.** Z wielu stron ze sfer urzędniczych zwracają się do nas z żalami pod adre-

sem dyrekcji Zakładu Gazowego Miejskiego. Oto w dniu wczorajszym, zatem prawie pod koniec miesiąca, zgłaszali się u nich inkasenci z rachunkami za gaz. Podobne rachunki powinny być w Gazowni tak wystawiane, aby przez sfery urzędnicze mogły być płacone w pierwszych dniach miesiąca, a nie pod koniec, gdy kieszenie urzędnika świecą pustkami. W innych miastach zakłady podobne, liczą się z tym stanem rzeczy i tam inkasent zjawia się w dniu pierwszego, a najdalej drugiego dnia w miesiącu. Pamiętajmy przed kilku laty ta sprawa o temsamem obliczu spotkała się z jednozgodnym atakiem całej prasy, przez kilka lat Zakład Gazowy miejski pobierał rachunki w pierwszych dniach miesią-

ca i dopiero w ostatnim czasie powrócił do dawnych nawyczek. Trochę zrozumienia i dobrej woli, a uniknąć można w sposób zresztą bynajmniej nie trudny, żalów ze strony klientów.

==□==

— **Złodziej w opresji.** W dniu wczorajszym przytrzymany został na kradzieży dwóch geśi na szkodę Małanki Machal, niejaki Jan Głaszek, liczący 18 lat, pozostający bez zajęcia i zamieszkały przy ul. Zielonej l. 7. Głaszek po dokonaniu powyższej kradzieży rzucił się do ucieczki. Złodzieja umykającego zauważył post. Piwowarczyk i począł go ścigać, a gdy złodziej na wezwanie posterunkowego nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił na postrach w powietrze. Na odgłos strzału złodziej stanął jak wryty i został przytrzymany. Geśi powrócili do poszkodowanej.

— **Włamanie sklepowe i mieszkanie.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu z obuwiem Gerdy Gichler przy pl. Krakowskim l. 3. i skradli na jej szkodę 20 par obuwia. — W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stanisława Piątkiewicza przy ul. Kleparowskiej l. 25, i skradli na jego szkodę futro meskie, garderobę, zegarek, papierosnice — ogólnej wartości 2.000 zł. — Trzecie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Sapiehy l. 33, gdzie złodziej zabrał na szkodę Michała Goldbluma, absolwenta Politechniki, garderobę.

— **Zagadkowa wizyta złodziejska.** Michał Kaczmar, dozorca realności przy ul. Raclawickiej l. 12, zawiadomił policję, iż wczoraj po północy jacyś dwaj nieznani osobnicy zapomocą dobranego klucza otworzyli bramę wspomnianej realności, a gdy donoszący o budzony podejrzanym szmerem wyszedł i zapytał ich o powód tak późnego najścia, sprawcy sterroryzowali go rewolwerem, zamknęli go w jednym z wolnych pokoi, poczem przeszukawszy wszystkie inne pokoje, nie zabrali niczego i zbiegli bez śladu.

— **„Torekharz” przytrzymany.** Przytrzymany został wczoraj Walerian Jamrozik, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież torebki na szkodę Anny Urbanowicz.

— **Przytrzymanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj Józefa Zwerlinga, zamieszkałego w hotelu „Grand” — jako poszukiwanego od dłuższego czasu za popełnienie oszustwa wekslowego.



na z nich położyła mu na piersiach medalik franciszkański i zawiesiła na szyi szkaplerz. Ręce spoczywały na krucyfiksie. Wśród świateł i kwiatów twarz Wilde'a miała rysy uśmierzone, tylko w kącikach ust zataiło się trochę krwi skrępej. Po krótkiej wzmiance w dziennikach, zjawiało się kilku literatów paryskich, dwie zawołowane damy i wielu Anglików, którzy wpisali się do księgi pod fałszywymi nazwiskami.

Ross biegał przez cały dzień po kościołach, zakładach pogrzebowych, kwieceniach, był w ratuszu w sprawie cmentarza. Rozwijano przed nim mapy Pere-Lachaise, Montmartre'u, Montparnasse'u, wskazując palcem miejsca wolne w sąsiedztwie sławnych grobów. Ceny były bardzo wysokie, nie mniej drogie było Passy, a w Belleville płacono się za piękny widok rozciągający się z największej wyniosłości Paryża.

— W takim razie trzeba nam wyjść gdzieś dalej za miasto — rzekł urzędnik i pokazał plan cmentarza w Bagneux, na ustronnym przedmieściu, za Montrouge.

Ross kupił pole dwa metry długie i pół metra szerokie na przeciąg lat pięć dziesięć. W hotelu zastał lamienia-

rzy, specjalistów od balsamowania, od zdejmowania masek pośmiertnych. Odpędził wszystkich, dał się tylko namówić do przykrycia zwłok niegaszonym wapnem, ze względu na ekshumację, gdyby dało się kiedyś złożyć je na innym cmentarzu.

Lord Douglas przyjechał nazajutrz, w niedzielę, gdy trumna już była zamknięta.

W poniedziałek 3 grudnia był dzień dżdżysty. Przed hotelem zebrała się mała gromadka, liczoną się wzajemnie: było pięćdziesiąt sześć osób. Kondukt ruszył o dziewiętej. Za karawanem szedł pierwszy lord Alfred Douglas, niosąc w reku cylinder owinięty krawatem. Niektórzy brali go za syna zmarłego. Na osobnym wozie złożono dwadzieścia cztery wieńców, kilka bezimennych. W górnym wieńcu żywych i sztucznych wyróżniały się wawrzyny Rossa, a nad nimi trzęsły się paciorki z wieńcem Dupoiriera i wiatr raz po raz rozwijał wielką wstęgę z napisem: „A mon locataire”.

Orszak stanął u końca rue Bonaparte, trumnę wniesiono do kościoła Saint Germain des Pres. Jeden z wikarych odbrawił cicha mszę, w kaplicy za głównym ołtarzem, obok grobowca J. goba Douglasa. Szwajcar niecierpliwie

się, potrzasał kluczami, wynawiał oszczędność świec. Swym głośnym szep-tem pokrywał modły przy ołtarzu. Rzeczywiście było ciemno, z rafałow-skiego Archaniola widziało się niewyraźny zarys twarzy. Po mszy ojciec Dunn odmówił egzekwie, zaintonował „Dies Irae”.

Kilka osób zostało w kościele, skoro się spostrzeżono, że są tylko trzy powozy. U zbiegu bulwarów Saint Germain i Saint Michel dołączył się czwarty, wiozący nieznajome dany. Gdy mijano ogród Luksemburski, zaczął padać deszcz, pod rozpiętymi parasolami dało się łatwiej ukryć, zmieszać z tłumem ulicznym, przy Obserwatorium niktby się już nie doliczył dwudziestki.

Droga trwała półtorej godziny. Z szerokiej ulicy i z pośród wielkich domów, zesłała w dzielnice biedne, które za fortyfikacjami rozprężyły się w brudne zaułki. Pojawiały się sklepy wypełnione kwiatami sztucznymi, przeznaczone do wieńców, z porcelany, paciorków, jedwabiu. Z garkuchni biła woń kartofli smażonych na fryturze. Błoto stało się gęstsze i bardziej żółte, ludzie brnęli w niem pochyleni jakby w zadumie, dla wszystkich było prawie niespodzianka, gdy za ogrodze-

niem ukazały się drzewa, aleje, krzyże.

Nie tu już nie kwitło poza nazwanymi alei. Stróż cmentarny wskazał karawaniarom drogę do piętnastej dywizji, zamkniętej alejami: klonów, akacji, jarzębin i wiażów. Zwilgłe po deszczu krzyże stały wśród czarnych bezlistnych drzew, tu i ówdzie widziało się jeszcze trochę zwidłych kwiatów, garść nieśmiertelników, zbutwiele wstażki na opadłych wieńcach, wszędzie była śmierć biedna, obdarzona skąpą pamięcią, najczęściej zapomniana.

Grabarze nie byli jeszcze gotowi z kopaniem dołu, ich łopaty niosły surowy zapach świeżej ziemi. Ojciec Dunn, przeniknięty chłodem, mówił głosem cichym i drżącym. Zagłuszył go stuk grudek ziemi, uderzałaczych o wieko trumny. Pod ustawionym krzyżem złożono wieńce. Ross wetknął do środka kartę z nazwiskami ludzi, którzy w czasie uwięzienia i w ostatnich latach byli Wilde'owi życzliwi.

Odprowadzono księdza do powozu. Przy dwóch pozostałych była chwila wahania, lord Alfred Douglas, nie żegnając się z nikim, uchylił cylindra i poszedł w kierunku miasta.

==□==

Kronika kulturalna.

LAUREAT NOBLA O SWEJ OJCZYŹNIE...

„Polska Zbrojna” nr. 344 zamieszcza wyjątek z przemówienia tegorocznego laureata Nobla, Tomasza Manna. Podajemy je wraz z komentarzem red. „Polski Zbrojnej”.

„Czuję się jak człowiek — mówił Tomasz Mann — który codziennie obchodzi urodziny. Jednakże hołdy składane mnie, uważam za hołdy składane duchowi niemieckiemu, który w ostatnich piętnastu latach pracował w niepomysłnych warunkach pod naciskiem palących problemów społecznych i politycznych”.

I dalej:

„Nie jestem katolikiem. Jestem — jak większość tu obecnych — wychowany w duchu protestanckim, jednak zawsze podziwiałem świętego Sebastjana, młodzieńca z wszech stron przeszytego strzałami. Tak samo wyglądają dzisiejsze Niemcy”.

A na zakończenie:

„Hołd składany mnie, nie będzie dla mnie źródłem zrozumienia. Składam go u stóp mego narodu. Będzie on zadośćuczynieniem dla tego narodu, który nie zawsze w pełni i nie zawsze należycie był rozumiany”.

Nie naszą rzeczą jest komentować dyplomatycznej mowy jednego z potentatów literatury świata, jakkolwiek odnośnie do owego młodzieńca „przeszytego z wszech stron strzałami” można mieć pewne zastrzeżenia. Rozumiemy, że skromność laureata kazała mu przenieść zaszczyt otrzymania nagrody Nobla, nagrody indywidualnej, na barki narodu. Mimo to czytając mowę mistrza niemieckiej literatury, a więc czołowego przedstawiciela kultury, nie można się oprzeć wrażeniu, że ujęcie położenia Niemiec i ich roli, jest jednak zbyt jednostronne.

OKRES DRAMATÓW „WOJENNYCH”.

Na łamach „Tęczy” zwraca p. Witold Noskowski uwagę na falę tematów wojennych w sztukach teatralnych, równoległą do podobnych zjawisk w literaturze powieściowej (Remarque, Barbusse, Renz i i.).

Fala ta zawadziła i o Polskę. Równocześnie bowiem wystawione zostały w Warszawie „Koniec wędrówki” Sheriffa, w Łodzi pod reżyserią Schillea „Szejka” Haszka, w Krakowie zaś „Wiatr od pół” Wiśniowskiego; ta ostatnia sztuka jest osnuta na tle konfliktów „orientacyjnych” żołnierza polskiego w czasie Wielkiej Wojny.

MIEDZYNARODOWY KONGRES MARJONETKOWY.

W tych dniach odbył się w Paryżu w domu wydawniczym dziennika „Le Journal” jedyny w swoim rodzaju Kongres międzynarodowy.

Oto zebrał się na wspólne naraady zgromadzeni ze wszystkich zakątków świata właściciele teatrów marionetkowych, aby utworzyć jedną wspólną organizację międzynarodową dla popierania i zakładania nowych teatrów marionetkowych po wielkich miastach Europy.

W tym celu zakłada się w każdym kraju towarzystwa popierania teatrów marionetek na wzór starego i poważanego stowarzyszenia „Ami du Guignol”.

Prawie wszystkie kraje europejskie reprezentowane są na Kongresie. Najliczniejsza jest delegacja Czechosłowacji, licząca około 50 osób. Jak się okazuje, w Czechosłowacji jest czynnych nie mniej niż 2700 teatrów marionetek. Liczniejsze delegacje wysłały także: Niemcy, Anglia i Szwajcaria.

Francuska sztuka marionetkową reprezentują sławne „Guignol Lyonnais”.

Figurzystki niemieckie odegrały z dużym powodzeniem fację z 17 w., Belgia pokazała dramat rycerski, misterium z 13 wieku i sławnego „Uhlen-spiegla”.

Kongres został zakończony ogólną teoretyczną dyskusją na temat zadań



Ku uwadze P. T. Spożywców!

Pojawiła się już na rynku słodczy świeża czekolada „Kosma” w różnych smakach, wyrabiana według recepty znanej ze swych pierwszorzędných wyrobów fabryki Sarotti.

Polecamy P. T. Spożywcóm wszelkie czekoladowe wyroby „Kosma” w przeświadczeniu, iż uznacie je za godne pożądania.

10898t

i warunków pomysłnego rozwoju teatru marionetek na kuli ziemskiej.

TOSCANINI ZNOWU W EUROPIE.

Toscanini wsiadł przed paroma dniami w Nowym Jorku na okręt „Augusto”, by popłynąć do Włoch. Z Medjolanu donoszą, że na skutek zerwania ze Scala, Toscanini nie zawiera kontraktu z żadnym stałym teatrem. Poświęca się specjalnie kapelmistrzostwu i będzie dyrygował wielkimi koncertami w rozmaitych stolicach Europy.

W maju wraca Toscanini z własną, składającą się z 180 ludzi, orkiestrą do Ameryki, gdzie poprowadzi Beethovenowskie koncerty w Filharmonii nowojorskiej.

WYSOKOŚĆ SUBWENCYJ NA OPERY BERLIŃSKIE.

Berlin posiada trzy opery (a więc tyle, ile ich mamy w całej Polsce) i wszystkie są w zarządzie państwa. Według ostatnich statystyk oficjalnych, skarb państwa wydał na te 3 teatry w r. 1928 przeszło 23 miliony marek niemieckich, a mianowicie: 6.917.561 marek subwencji na utrzymanie, 12.100.000 marek na przebudowanie opery „Unter den Linden”, oraz 4.200.000 marek na urządzenie opery „Am Platz der Republik”. — A u nas debatuje się nad zamknięciem opery, nad unicestwieniem tego, co już istnieje!

=□=

Sport.

SPORTY ZIMOWE.

Ślasko pokryte białą szatą. Śnieg dla narciarzy doskonały. Pogoda ustaliła się, to też święta tegoroczne będą wesołe, a góry zaroją się zwolenniczkami i zwolennikami tego szlachetnego i zdrowego sportu.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy podaje do wiadomości wszystkich, którzy ubiegłego sezonu uzyskali wymagany czas w zawodach o odznakę za sprawność, aby w godzinach urzędowych 1-wa jawni się w lokalu T-wa celem złożenia należytości za odznakę. Uroczyste rozdanie odznak nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1930 r. i będzie połączone z wielozorczym projekcyjnym oraz odczytem. Równocześnie przypominamy, że godziny urzędowe T-wa są we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20, oraz wyjątkowo w poniedziałek 23 bm. od godz. 17—18.

Przed sezonem w Zakopanem. Spadły ostatnio śnieg pozwolił już narciarzom zakopiańskim na rozpoczęcie regularnej zaprawy zimowej. Treningi grupy treninowej najlepszych narciarzy zakopiańskich rozpoczęły się 20 bm. w ośrodku narciarskim. Pierwsze konkursy skoków rozegrane będą na Boże Narodzenie.

Hokeiści Pogoni rehabilitują się w Wiedniu. Drugi mecz hokejowej drużyny Pogoni w Wiedniu rozegrany był wczoraj, przyczem przeciwnikiem był kombinowany zespół Wiener G. V. Po zaciętej walce drużyna lwowska uzyskała wynik remisowy 2:2. Obecnie Pogoń trenować będzie przez kilka dni w Wiedniu, aby w czasie Świąt być już w pełni formy na dwóch meczach w Opawie.

Węgrzy na kursie narciarskim w Polsce. Akademicki klub budapeszteński MAFC zaproponował warszawskiemu AZS-owi, ażeby członkowie tego klubu mogli wziąć udział w świątecznej wycieczce w Beskidy. AZS zgodził się na tę propozycję i Węgrzy będą gośćmi naszych akademików. Kurs narciarski, zorganizowany podczas tej wycieczki, prowadzić będzie m. Heinrich.

Czy Polacy wezmą udział w zimowych akademickich mistrzostwach świata. Sprawa obeszła akademickich zimowych mistrzostw świata, które odbędą się w Davos w dniach od 6—12 stycznia, nie została jeszcze definitywnie załatwiona. O ile udałoby się zebrać silną drużynę hokejową, złożoną z samych akademików, wte-

dy zespół ten miałby szansę na tych zawodach. Chodzi tu przede wszystkim o udział Adamowskiego i Tupalskiego. W wypadku gdyby pojechali hokeiści, wyjechałby także łyżwiarz warszawskiego AZS-u Kalbańczyk, który w roku bieżącym został mistrzem Polski w jeździe szybkiej. Wyjazd narciarzy, który był projektowany początkowo, nie dojdzie już definitywnie do skutku.

ROZMAITOŚCI.

Ze sportu konnego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił Małopolski Klub Jazdy we Lwowie objęciem protektoratu nad ogólnopolskimi zimowymi zawodami konnymi w Zakopanem i obdarował nagrodę wędrowną Nagroda ta po trzykrotnym zwycięstwie przez tego samego jeźdźcę przejdzie na własność zwycięzcy.

307.000 rowerzystów w Polsce. Dzięki propagandzie sportu kolarskiego przez Bieg kolarski dookoła Polski, zorganizowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego” i W. T. C., liczba amatorów „stalowego rumaka” wzrosła w Polsce w ciągu ubiegłego roku o 55.000, czyli szóstą część całego „stanu posiadania”.

Tyle właśnie rowerów sprzedano w tym czasie w kraju, t. j. prawie dwa razy więcej, niż w latach ubiegłych.

Jeden rower przypadał przeciętnie na 91 mieszkańców, co jest w stosunku do państw zachodnio-europejskich, a zwłaszcza Niemiec, Belgii, Danii i Holandii, ilością znikomą.

Najliczniej reprezentowane są rowery na terenie województwa poznańskiego — 154.000, gdzie jeden rower przypada na 14 mieszkańców.

Na ostatnim miejscu natomiast stoi wielkie województwo tarnopolskie, które liczy wogóle 1.604 rowery — jedną maszynę na 937 mieszkańców!

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, pękaniu kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody Franciszka-Józefa. Zadać w apt. i drog.

Od wieczora aż do rana n8523

Wola dziecko do matczki:

„Pudru Bebe od Szofmana
Przynieś mi ze swej apteczki!”

Z SALI SĄDOWEJ.

O Pałszywe poświadczenie.

Jeszcze w roku 1925 Artur hr. Potocki z Buczacza zaciągnął w Powszechną Dyрекcję wzajemnych ubezpieczeń pożyczkę w sumie 150.000 zł. na cele inwestycyjne. Poświadczenie, że pożyczka użyta zostanie na ten cel, wydał Władysław Dzieduszycki z Jezupola i Romuald Jurkiewicz, przemysłowiec. Tymczasem doszło do wiadomości Dyrekcji, że pożyczka została użyta na inny cel, wobec tego pp. Dzieduszyckiego i Jurkiewicza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Sprawa zajmowała się sądy warszawskie, w rezultacie Najwyższy sąd delegował do tej sprawy sąd lwowski.

Rozprawę prowadził s. o. Zawistowski, oskarżał prok. Hryniewiczcki, bronił dr. Dwernicki i dr. Bromberg.

Świadkowie zeznali, że p. Artur Potocki wydał na inwestycje przeszło pół miliona. Wobec tego Trybunał uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

Radio ! Radio ! NA GWIAZDKĘ

Wyjątkowe warunki i cena

TRZYLAMPOWY „PHILIPS” doskonale odbiorak na głosnik z lampami wielkiej mocy i Głośnikiem „PHILIPS”

MODEL 2016

tylko zł. 359

Pierwsza rata zł. 70. Reszta po 50 zł. miesięcznie.

BARWIK--RADIO--BORZEMSKI

Lwów, ul. Kopernika 18.
Tel. 18-60. 1090 t

Kronika au omoblowa

ZJAZD GWIAZDZISTY W MONTE-CARLO.

Z końcem stycznia r. p. odbędzie się, jak co roku, zjazd gwiazdzisty do Monte - Carlo. Jest to jedna z najcięższych prób wytrzymałości automobil i kierowców. Trudność jej polega na przebyciu przestrzeni 2—3 tys. km. w ciężkich warunkach zimowych, z dosyć wysoką szybkością średnią.

W konkurencji uczestniczą zwykle automobile prawie wszystkich marek europejskich. Zapisy tegoroczne wypadły bardzo licznie.

WIELKA NAGRODA AMERYKI W INDIANOPOLIS W 1930 R.

Klasyczny wyścig automobilowy o wielką nagrodę Ameryki rozgrywa się corocznie na torze w Indianopolis na przestrzeni 500 mil ang. (804 km.). W wyścigu tym odniosły zwycięstwo niejednokrotnie wozy europejskie. W r. 1930 udział wozów europejskich będzie wyjątkowo liczny. Konstruktorzy europejscy zamierzają raz jeszcze do wodnie przekonać świat o wyższości automobilu europejskiego nad amerykańskim. W tym celu do Ameryki udaje się elita kierowców marki niemieckiej Mercedes-Benz, jakoteż ekipa sławnych asów fabryki francuskiej Bugatti w osobach: Divo, Williams, Chiron i Conelli.

Prócz tego weźmie udział w wyścigu włoska firma Alfa Romeo, z Anglii Bentley.

Bl. p.

Henryk Kittner

Prokurent Akcyjnego Banku Hipotecznego

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 20 go grudnia b. r. w 53 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 22-go grudnia b. r. o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Leona Sapiehy l. 4 na cmentarz izraelicki.

Siostra, brat i rodzina.

Poradnik fotograficzny.

Zdjęcia świąteczne.

Nietylko początkujący, lecz także amator wprawny niemal corocznie podczas Bożego Narodzenia dokonywa zdjęć świątecznych. Bywają to zdjęcia dwójakiego rodzaju: albo grupa osób z rodziny bliższej i dalszej, albo też przyroda martwa, najczęściej drzewko oświetlone, lub upominki.

Jeżeli zdjęcia osób robione być mają w mieszkaniu za dnia, trudnością największą jest uzyskanie oświetlenia odpowiednio równomiernego, aby wszystkie osoby, należące do grupy wspólnej, oświetlone były jednakowo.

Gdy ustawi się je przy ścianie najdalej od okien, wtedy oświetlenie ich jest wprawdzie równomierne, ale niekorzystne, bo płaskie. Kamera stać musi wtedy najczęściej tuż pod oknami, aby dostateczna odległość osób od obiektywu zachować, ale też wtedy kamera znajduje się tam, skąd światło pochodzi, a więc na twarzach osób niema od strony kamery żadnych cieni. Poza to znaczna odległość osób od okna wymaga dość długiego naświetlenia, które też wówczas, zwłaszcza we dnie pochmurne, musi trwać kilkanaście do kilkudziesięciu sekund, czego oczywiście osoby żywszego temperamentu nie wytrzymają bez ruchu.

Ustawienie osób bliżej okien, a to przy ścianie przyległej, dozwala wprawdzie naświetlać krócej, ale nato miast grupa może się wtedy składać tylko z dwu do trzech osób, gdy bowiem jest liczniejsza, osoby dalsze od okna otrzymują znacznie mniej światła niż bliższe. Przy takim oświetleniu bocznym połowa twarzy jest oświetlona, druga zaś jest w cieniu; dawałoby to pewną plastykę zdjęcia, gdyby przeskok od światła do cienia nie był zbyt nagły. Aby tę twarz oświetlenia zla godzić, należy po stronie ocienionej ustawić ebok osób dużą białą płaszczyznę, np. obrus lub prześcieradło, rozpięte jak żagiel na kijach poziomym.

Inaczej przedstawia się zadanie, gdy zdjęcie ma być robione wieczorem w oświetleniu sztucznym. Światło zwykłych żarówek, nawet tańszych, jest na to za słabe; kto natomiast posiada lampę „Nitraflox”, wyrabianą specjalnie do zdjęć fotograficznych, może naświetlać stosunkowo krótko. Lampa nie powinna oczywiście mieścić się tuż nad kamerą, gdyż oświetlenie wtedy byłoby płaskie, lecz należy ustawić ją z boku ukosem, lub nawet podczas zdjęć poruszać ją z wolna i spokojnie w niewielkim łuku ponad głową.

W braku takiej lampy można sobie pomóc w łatwy i tani sposób wstażką magnezową, której nie należy uważać za proszek błyskowy. Magnez w formie wstażki, trzymany w obcęgach lub szczypekach drucianych, da się zapalić od świecy lub zapalniczki i płonie światłem spokojnym, bardzo jasnym, trwającym tem dłużej, im większy kawałek wstażki był zapalony. Światło to jest niemal czysto białe i tak jasne, że wstażka o długości 10—20 cm. wystarcza na zdjęcie przysłona obiektywu F:6,3—F:9 na płytach średniej czułości.

Po zapaleniu wstażki należy ją z wolna poruszać w linii łukowej, aby uniknąć zbyt twwardych cieni na twarzach osób zdejmowanych. Obiektyw można otworzyć już przed zapaleniem wstażki, gdyż światło zwykłych lamp mieszkaniowych jest nieszkodliwe, jeżeli nie świeci wprost w obiektyw.

Przy takim oświetleniu wstażką magnezową lub lampą Nitraflox zdejmować można również choinkę z płonącymi świeczkami, otoczoną osobami z rodziny. Obiektyw można i tu otworzyć już przed zapaleniem lampy lub wstażki, a po ukończeniu zdjęcia zostawić obiektyw niezamknięty. Osoby mogą się przedtem oddalić (bez zabawiania gałazkami drzewka), gdyż

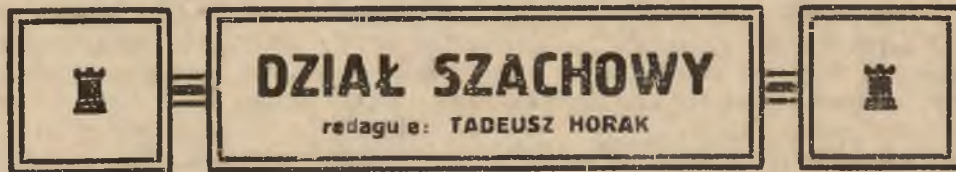
idzie wtedy już tylko o doświetlenie płyty przez świeczki.

Cały powab i nastrój zdjęć choinki polega na tem właśnie, aby oddać jak najlepiej charakterystyczne oświetlenie świeczkami. Stąd nie należy posługiwać się tu płytami bezodblaskowymi, lecz z umysłu używać zwyczajnych, nie zabezpieczonych od odbłasków, gdyż na nich każdy płomyk świeczki

będzie otoczony jasną aureolą.

Można nawet dokonać zdjęcia przy świetle samych tylko świeczek, ale wtedy osoby nie mogą mieścić się na zdjęciu, gdyż naświetlanie trwa kilkadziesiąt sekund, a nawet kilka minut. Wywoływanie powinno być staranne, ale krótkie, roztworem mocno rozcieńczonym, aby złagodzić kontrasty oświetlenia.

J. Świątkowski.



Nr 26.

22 XII. 1929.

L. 74. S. BOROS, Budapeszt.

1 nagroda „Szachmaty”, 1929/I.

Cz.: Kd5, Ha6, W: c8, d6, S: f1, h5, P: a4, e4, e6 (9).



B.: Kc1, Hc3, G: b7, c7, S: d1, e8, P: c6, f4 (8).

Mat w 2 posunięciach.

L. 75. J. GAILER, Merling.

1 nagr. „Hamburg. Nachr.” 1929.

Cz.: Kc6, W: b6, h1, Ga7, S: b4, f2, P: a2, d5, g6, h3 (10).



B.: Kf8, Wd4, G: c8, g3, S: d7, P: b5, h4 (7).

Mat w 3 posunięciach.

L. 76. M. HAVEL, Praga.

1 nagr. „Trollhättan Schachsk.” 1929.

Cz.: Ke4, Ha8, W: h3, h5, Gb3, S: a5, g8, P: c6, e5, g3 (10).



B.: Kc1, Hc7, Wf2, Gg4, S: d1, d5, P: c3 (7).

Mat w 3 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań dzisiejszych zadań, należących do rozwiązywanego konkursu „Słowa Polskiego” upływa z dniem 7 stycznia 1930 r.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z KONKURSU „SŁOWA POLSKIEGO”.

L. 64. E. Wołański 3 mat.

1. Hg1—g8! grozi 2. He8+, Ka5; 3. Sb3 mat.
2. Wb5; 3. Gb3 mat. 1... Ka5; 2. He8, dow;
3. Hxg6 mat. 1... Wxg6 (x d4); 2. He8+...
1... Wb5; 2. Hf8... 1... Gxg3; 2. Sxg3+...
1... f6; 2. Hb3+...

L. 65. E. Wołański 3 mat.

1. Sd4—c2 tempo, Kc5; 2. Ke7, Kc4; 3. He6 mat.
1... Kc5; 2. Hd7, Kdow.; 3. Hf5 mat.
1... Kc6; 2. Hc6+, Kc5; 3. Sd3 mat.

Traine rozwiązania zadań konkursowych nadesłali PP.:

1. Dr. M. Aman, Lwów: 8, (2, 2).
2. T. Babel, Tustanowice: 8, (2, 2).
3. J. Bazar, Stanisławów: 8, (2, 2).
4. W. Bilek, Lwów: 8, (2, 2).
5. K. Czobaniuk, Lwów: 8, (2, 2).
6. L. Dymiński, Stanisławów: 8, (2, 2).
7. M. Głowacki, Lwów: 8, (2, 2).
8. Dr. K. Lwów: 8, (2, 2).
9. W. Kuźmiński, Lwów: 8, (2, 2).
10. S. Limbach, Lwów: 8, (2, 2).
11. Ks. J. Matwijas, Jastrzębica: 8, (2, 2).
12. T. Müller, Lwów: 8, (2, 2).
13. L. Nowosad, Izidorówka: 8, (2, 2).
14. L. Raganowicz, Lwów: 8, (2, 2).
15. L. Sak, Lwów: 8, (2, 2).
16. R. Stein, Lwów: 8, (2, 2).
17. M. Szczepczyk, Stanisławów: 8, (2, 2).
18. B. Towarnicki, Lwów: 8, (2, 2).
19. Ad. Wagner, Stanisławów: 8, (2, 2).
20. M. Wójcik, Lwów: 8, (2, 2).
21. E. Dyki, Lwów: 6, (2, 0).
22. Z. Gaklikówna, Lwów: 6, (2, 0).
23. K. Zegarski, Lwów: 4, (0, 0).
24. „Ypsilon”: 4, (0, 0).
25. K. Rudziński, Lwów: 3, (2, 1).
26. B. Salacki, Bogdanówka: 2, (0, 2).

Dwudziestu uczestników naszego konkursu posiada maksymalną ilość punktów, przez co konkurencja jest dość silna. W myśl zapowiedzi dzisiejsze zadania należą do problemów bardziej zawiłych a równocześnie są wyrazem nowoczesnej techniki zadaniowej.

PP Rozwiązujących prosimy o podawanie nam jedynie odmian rzeczowych i o uwagę przy każdym zadaniu (groźba lub tempo).

KONKURS GWIAZDKOWY „SŁOWA POLSKIEGO”.

Następny dział szachowy ukazuje się w numerze świątecznym t. zn. we wtorek 24 b. m. Zadania w nim zawarte należą być jedynie do konkursu gwiazdkowego. Wydawnictwo „Słowa Polskiego” przynajmniej jako nagrody kilka książek. Szczegółowe warunki konkursu znajdą Czytelnicy w numerze świątecznym.

Partja L. 24.

Grana w Rogaskiej Slatimie 1929.

Pierwsza nagroda za piękność.

Angielska.

B.: A. Takacs, Cz.: A. Rubinstein.
1. c2—c4, c7—c5; 2. Sg1—f3, Sg8—f6; 3. Sb1—c3, d7—d5; 4. c4xd5, Sf6xd5; 5. e2—e4, Sd5—b4; 6. Gf1—c4, Sb4—d3+? 7. Kc1—e2, Sd3xc1+; 8. Wa1xc1, a7—a6; 9. d2—d4! c5xd4; 10. Hd1xd4! Hd8xd4; 11. Sf3xd4, e7—e6; 12. Sc3—a4, Sb8—d7; 13. Wh1—d1!, b7—b5; 14. Sd4xe6! f7xe6; 15. Gc4xe6, b5xd4; 16. Wc1xc8+, Wa8xc8; 17. Ge6xd7+, Ke8—d8; 18. Gd7—g4+! Gf8—d6; 19. Gg4xc8, Kd8—e7+; 20. Gc8xa6, Wh8—b8; 21. Wd1—b1, g7—g5; 22. b2—b3, h7—h5; 23. Ga6—d3, a4—a3; 24. Gd3—c4, h5—h4; 25. h2—h3, Wb8—f8; 26. Wb1—d1, Wf8—f4; 27. f2—f3, Wf4—f8; 28. Wd1—d5, Gd6—f4; 29. Ke2—d3, Gf4—c1; 30. b3—b4, Wf8—b8; 31. Kd3—c3, Kc7—f6; 32. b4—b5 i białe wygrywają.

WIADOMOŚCI.

Lwów. Klub szachowy „Hetman” zawiadamia PT. Czyt. ków. że nadzwyczajny sejmik odbędzie się w sobotę dnia 21-go grudnia br. o godz. 7 wieczorem w kawiarni Europejskiej.

Lwów. 16 bm. rozpoczął się turniej o mistrzostwo sekcji szachowej L. K. S. „Czarini” w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego. W turnieju bierze udział 17 zawodników.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Leon Sak, Lwów. Zadania otrzymaliśmy, dziękujemy. Odpowiedź wyślemy Panu listownie.
Eustachy Dyki, Lwów. Zadania do malej

poprawce umieścimy. Za dedykację dzie-
kujemy.

„Pejot”. Maty powstałe z różnorodnej rzeczowej obrony nazywamy odmianami. Pańska praca zaś nie posiada wcale odmian, jedynie 5 ubocznych rozwiązań, tzn. 5 pierwszych posunięć ze strony białych, prowadzące do rozwiązania. Jest to kardynalna wada zadania! Wobec czego z dotychczasowych pańskich prac nie skorzystamy.

Radjofon.

Niedziela, 22 grudnia.

Warszawa (1411). — Godz. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii. — Godz. 14.20: Muzyka. — 16.00: „W ja skini wicherów” — wygl. prof. A. Janowski. — 17.40: Koncert orkiestry reprezentacyjnej Polci Państw. — 20.15: Koncert wieczorny. — 20.15: Koncert popularny. — 23.00: Muzyka taneczna z „Oazy”. — Kraków (312). — Godz. 20.15: Koncert wieczorny. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”. — Poznań (334). Godz. 18.50: Koncert muzyki polskiej. — 23.00: Muzyka taneczna z „Esplanady”. — Katowice (408). — Godz. 16.00: Koncert popularny. — 17.15: Podstawowe wiadomości gry szachowej. — Wilno (385). — Godz. 19.00: „Co się dzieje w Wilnie” — wygłosi prof. dr. M. Limanowski. — Praga (487). — Godz. 14.45: „Trubadur” — opera Verdi’ego. — Mediolan (501). — Godz. 20.30: „Carmen” — opera Bizeta. — Hilversum (1071). — Godz. 20.55: „Jaś i Malgosia” — opera Humperdincka. — Londyn (356). — Godz. 22.05: Koncert symfoniczny. — Tallin (296). — Godz. 18.30: „Otello” — opera Verdi’ego. — Wiedeń (516). — G. 11.00: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — Stuttgart (360). — G. 17.15: „Narodziny Chrystusa” oratorium Liszta. — Lipsk (259). — Godz. 20.00: „Oratorium w gilijskie” — Bacha. — Langenberg (473). — Godz. 20.15: „Szkłana Góra” — baśń fantastyczna z muzyką Braunfelsa.

Poniedziałek, 23 grudnia.

Warszawa. (1411) — 12.05 i 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45. Muzyka taneczna z „Gastronomii”. — 19.00. Audycja międzynarodowa z Pragi: „Sprzedana narieczona”. — 23.00. Muzyka z „Oazy”. — Kraków (312) — 24.00. Transmisja z wieży marjackiej. — Poznań, (334) — 17.45. Koncert wokalny. — 20.10. Wieczór autorski p. Marwegowej. — Katowice (408) — 16.45. Koncert z płyt gramofonowych. — Wilno. (385) — 16.15. Koncert muzyki popularnej. — 23.00. Spacer detektorowy po Europie. — Bern. (403) — 20.00. „Jaś i Malgosia” opera Humperdincka. — Kopenhaga. (281) — 22.15. Koncert chóru cerkwi Aleksandra Newskiego. — Londyn. (356) — 22.35. Wesoly kontrast pt. „Kontrasty”. — Rzym. (441) Koncert wielo-
czelisty Enrica Mainardiego. — Berlin. (418) — 20.00. „Boże Narodzenie” opera Gentilego. — Hamburg. (372) — „Wesoła noc Bożego Narodzenia” fantazja liryczna Strindberga. — Lipsk. (259) — 21.00. Wieczór symfonii niemieckiej. — Frankfurt. (390) — „Szkłana Góra” baśń fantastyczna z muzyką Braunfelsa.

R WYGODNE SPŁATY. R

A Aparaty od 3—7-lampowe, największych wytwórni i doskonałej drobnoci.

D PO NAJNIZSZYCH CENACH

I P O L E C A.

O Barwik - Radio - Borzemski

Lwów, ul. Kopernika 18, tel. 18-60. 109081

SZKOŁA I OŚWIATA.

Da tonizm.

NOWY SYSTEM NAUCZANIA.

Sprawa wychowania jest sprawą całego społeczeństwa. Dlatego jest rzeczą pożyteczną, aby szerokie warstwy miały wgląd w to, co się w tej dziedzinie robi i ażeby zdawały sobie sprawę z nowych idei i prądów pedagogicznych. W niniejszym artykule chciałbym przedstawić w zarysie zasady nowego systemu t. zw. „Daltońskiego planu laboratoryjnego“, który powstał wprawdzie dopiero przed dziesięciulaty, zdołał już jednak zająć uwagę całego świata, znajdując również odzwierciedlenie w polskiej literaturze pedagogicznej.

System powstał... oczywiście w Ameryce. Twórczynią tego systemu jest Helen Parkhurst. Zastosowany został poraz pierwszy w koedukacyjnej szkole średniej w mieście Dalton w 1920 r.

Wychodząc z założenia, że zadaniem szkoły jest uzbrojenie wychowanka do trudnej walki o byt, sądzi Parkhurst, że szkoła nie może być ciepłarnią, bo tak wyhodowane istoty w zetknięciu z rzeczywistymi warunkami życia stają się łatwym łupem napotkanych przeciwności. Natomiast szkoła powinna dać dziecku sposobność do zdobycia własnego doświadczenia, które jest najlepszą tarczą. Stąd jedną z naczelnych zasad systemu laboratoryjnego jest zmuszanie ucznia do borykania się o własnych siłach z trudnościami i zagadnieniami wieku dziecięcego, zanim stanie on oko w oko wobec problemów wieku dojrzałego.

Nie mniej ważnym celem szkoły jest przysposobienie dziecka do życia społecznego. Stanie się to tylko wtedy, gdy szkoła będzie wycinkiem realnego życia, życiem w miniatyrze. Stąd drugą zasadą planu daltońskiego jest kooperacja.

Dalszą zasadą systemu daltońskiego, jest zostawienie uczniowi swobody pracowania bez przerwy nad pewnym przedmiotem tak długo, dopóki go interesuje; zostawia mu się także dowolny wybór porządku w opracowywaniu przedmiotów nauki szkolnej; a wreszcie pozwala mu się na takie tempo pracy, jakie mu najlepiej odpowiada. Praktyczną konsekwencją takiej zasady jest przede wszystkim zniesienie dzwonek o oznaczonych godzinach, one bowiem, odrywając ucznia od pracy, w której się pogrążył, a przykrywając go wbrew zainteresowaniu do innego przedmiotu, powodują tylko nieekonomiczne marnowanie energii ucznia.

System daltoński dopuszcza również ucznia do udziału w kwestii wychowania, daje mu do pewnego stopnia możliwość samostanowienia o sobie, obarczając go w ten sposób większą odpowiedzialnością.

Jeżeli chodzi o praktyczne przeprowadzenie planu daltońskiego, to powiemy krótko, że, będąc tylko pewną formą przekształcenia szkoły, zachowuje on program nauki zakreślony dzisiejszej szkole. Zachowuje również klasy jako jednostki organizacyjne, usiłując jednak pogodzić problem kształcenia zbiorowego z kształceniem indywidualnym. Program nauki rocznej w poszczególnych przedmiotach dzieli się na t. zw. przydziały miesięczne. Przedkłada się je uczniowi na piśmie w postaci zadań i zagadnień do rozwiązania, a on w formie kontraktu pisemnego zobowiązuje się wykonać tę pracę na czas. Większość czasu pozostawia się uczniowi na pracę w laboratoriach pod okiem instruktorów-specjalistów. Wszyscy uczniowie obowiązani są wykonać przydział pracy w wymiarze minimalnym, dla uczniów zaś zdolniejszych istnieją jeszcze przydziały: średni i maksymalny. Ucznio-

wi nie wolno posuwać się naprzód w którymkolwiek przedmiocie poza zakres przydziału miesięcznego, dopóki nie wypełni zobowiązań miesięcznych, dotyczących pozostałych przedmiotów. Poza pracą indywidualną i grupową w laboratoriach istnieją nadto lekcje zbiorowe t. zw. konferencje, na których uczniowie omawiają z nauczycielem zagadnienia związane z ich pracą laboratoryjną.

Niewątpliwym plusem systemu daltońskiego jest to, że nie jest on płem spekulacji, ale zrodził się z praktyki szkolnej. Że rozwiązuje on ważny dylemat pedagogiczny: czy lepsza jest nauka zbiorowa czy też indywidualna, godząc je obie ze sobą; kładzie nacisk na konieczność umożliwienia uczniowi zdobycia własnego doświadczenia.

Ruch oświatowy w Szwajcarii.

Pod kwestią oświatową rozumiemy nie tylko likwidację analfabetyzmu, tak 1, jak i 2 stopnia, ale także i wychowanie społeczeństwa odpowiednią lekturą, prasą, pracą społeczną i uświadamianiem w pewnym kierunku. W niektórych państwach zmieniano nawet już nazwę „oświaty ludu“ („Volksbildung“ lub „Volksaufklärung“), na „wychowanie ludu“ a w Czechosłowacji np. na „wychowanie obywatelskie“.

Również i w Szwajcarii praca oświatowa stała na tym najwyższym stopniu pomocy pracy oświatowej, a nadto wycisnęła ona na tem zagadnieniu swoje odrębne piętno.

Ażeby jednak dobrze zrozumieć pracę oświatową w Szwajcarii, zwrócić musimy wkrótce uwagę na stosunki na rodowościowe, społeczne i administracyjne w tej republice.

Szwajcaria posiada 41.000 km. kw., powierzchni, równa się więc mniej więcej Małopolsce Wschodniej. Ludność liczy 4.000.000, a więc na 1 km. 95 mieszkańców. Ludność Szwajcarii nie jest jednolitą pod względem narodowościowym. Mieszkają tam obok siebie zwartą masą odłamki trzech potężnych narodów. Część wschodnią, północną i środkową zamieszkują Niemcy (71 proc.), część zachodnią Francuzi (22 proc.), południową Włosi (7 proc.).

Katolicyzm wzrasta 32 proc. ludności reszta jest protestancka.

Szwajcaria dzieli się na 22 drobnych kantonów, z których każdy rządzi się własnymi ustawami. Zurych z Bernem i Bazyleją są ośrodkami niemieckiej kultury.

Genewa natomiast jest ogniskiem francuskiej kultury.

Włosi większego centrum swego kulturalnego nie stworzyli.

W całej Szwajcarii obowiązuje przy mus szkolny, a e każdy kanton u siebie reguluje tę sprawę według własnych potrzeb. Każda gmina w Szwajcarii ma swoją szkołę, a budynki szkolne są szwajcarskie, a w Europie przysłowiowa już sława; wyglądają prawie tak jak dworki. Dużo jest tam szkół średnich fachowych, ale nigdzie na tak małej przestrzeni ziemi nie ma tak dużej ilości wyższych szkół, jak w Szwajcarii, gdyż Szwajcaria posiada sześć Uniwersytetów (3 francuskie i 3 niemieckie), oraz sławną politechnikę niemiecką w Zurychu.

Ludność Szwajcarii zajmuje się przeważnie przemysłem, z którego żyje 42 proc. ludności, reszta zajmuje się uprawą roli, ogrodnictwem i hotelarstwem. Z przemysłu rozwinął się najwyższy przemysł złotniczy, zegarmistrzowski i jedwabniczy, który nie wy-

Nowy system znalazł szerokie zastosowanie w Ameryce i w Anglii: zdołał nawet dotrzeć do Nankinu. U nas o ile wiem, zastosowany został narażenie w kilku szkołach średnich i w liceum krzemienieckim.

Dla przyszłych reformatorów naszej szkoły, która domaga się koniecznej reformy, mógłby stanowić doskonały substrat i punkt wyjścia. Oczywiście nie należy sądzić, że system daltoński rozwiązuje raz na zawsze kwestię pedagogiczną. Tak pojęty stałby się martwym schematem, nieprzystosowanym do potrzeb życia. Jak każdy system wychowawczy, który nie chce ulec skostnieniu, musi i system daltoński utrzymywać stały kontakt z życiem i praktyką, odwołując się ciągle do doświadczenia.

Jerzy Kirchner.

maga węgla, gdyż w Szwajcarii pokładów czarnych diamentów niema.

Początki pracy oświatowej.

Wśród ludności kantonów przemysłowych zrodziła się potrzeba pracy oświatowej najwcześniej. Chodziło o to, aby robotnikom dać odpowiednią oświatę zawodową, której wymagał rozwijający się w połowie XIX. w. w nowych warunkach przemysł europejski. Stworzył więc pracę oświatową ruch robotniczy, który przejął z czasem własną organizację polityczną.

Wiadomo, że początki organizacji robotniczej, następnie proletariacko-politycznej, powstały w Anglii. Ale wypartełwarym reżimem konserwatywnej władzy lordów z granic Anglii, rozwinęły się te idee na wolnej ziemi szwajcarskiej przy tolerancyjnych ustawach republikańskich kantonów.

Najwięcej podatnymi do wszelkich organizacji byli francuscy robotnicy zegarmistrzowski w okolicach jurajskich i tam właśnie rozwinęły się wszelkie odcienie idei socjalistycznych aż do anarchistów i komunistów. I wśród tych właśnie organizacji rozpoczęła się najwcześniej, gdyż już przed 40 rokiem XIX. w., pierwsza praca oświatowa uświadamiająca, a pierwszymi pracownikami byli najwybitniejsi działacze socjalistyczni, tak krajowi, jak i emigranci, którzy znaleźli się przymusowo na wolnej ziemi Wilhelma Tella, jak np. E. Recius, Bakunin, Krapotkin i inni.

Pierwszą pracę oświatową wśród robotników zegarmistrzowskich w miastach i po wsiach jurajskich opisuje w wspomnieniach swoich głośny ongiś anarchista rosyjski Piotr Krapotkin w książce „Wspomnienia rewolucjonisty“.

Praca oświatowa szła wówczas w kierunku zawodowym i politycznym. W wolnych od zajęć godzinach zwoływali przewodnicy mitingi i wygłaszali na nich przemówienia, referaty i wciągał wszystkich obecnych do dyskusji. Wieczorami natomiast prowadzone systematyczne kursy, na których wykładano historię, fizykę, chemię, mechanikę, nauki społeczno-prawnicze i inne. „I widziałem — powiada P. Krapotkin — jak szczerze i chętnie zdobywali robotnicy wiedzę, lecz liczba nauczycieli była tak nieznaczna, że rozpacz ogarniała. Widziałem, jak bardzo masy pracujące przy przyswajaniu sobie wiedzy, przy zakładaniu i rozwoju swych organizacji potrzebują pomocy ludzi inteligentnych, którzy rozporządzają wolnym czasem“.

Zapoczątkowana wówczas praca oświatowa rozszerzona i na inne kantony, wydoskonalono ją i prowadzono wśród rzeszy robotniczej ze zmiennym szczęściem aż do wojny. Była to najpoważniejsza praca oświatowa przed

wojną — prywatnej inicjatywy w Szwajcarii i to wyłącznie w duchu socjalistycznym. Względem reszty obywateli spełniała swe zadanie oświatowe szkoła.

Nowe kierunki pracy oświatowej.

W czasie wojny jednak odczuło w neutralnej Szwajcarii ogólną potrzebę wychowania społeczeństwa europejskiego. — w kierunku pogłębienia duchowej wartości człowieka, w kierunku chrześcijańskiej miłości bliźniego. Rozpoczął ten ruch postanowili szlachetniejsi oświatowcy szwajcarscy od obywateli własnego państwa. Przyszli bowiem oni do przekonania, że szkoda powszechna ludowa, chociaż najlepsza, nie odpowiada późniejszym wymaganiom życiowym i nie daje człowiekowi tyle zapasów siły duchowej i etycznej, aby mu ona wystarczyła na przeciąg całego życia. Trzeba więc w późniejszym wieku wpływać odpowiednio na duszę każdego człowieka, rozwijać w nim wyższe poczucia etyczne. Tak nastrojony człowiek nie goni wyłącznie za dobrami materialnymi, za wygodami osobistymi i rozkoszami, lecz staje się więcej etycznym, odczuwa miłość bliźniego, a tem samem stanie się przeciwnikiem przyszłych wojen.

Czyli inaczej mówiąc — zrodził się w Szwajcarii wskutek wojny światowej nowy kierunek oświatowy — a mianowicie: wychowanie ludzkości w kierunku pacyfistycznym — w duchu religii chrześcijańskiej. Jest to główna idea owego nowego ruchu oświatowego w Szwajcarii, która bardzo spokrewniona jest z duchem pracy oświatowej uniwersytetów ludowych w krajach skandynawskich.

Ów nowy ruch oświatowy w Szwajcarii nazywa się „neutralnym“, chociaż oparty jest na zasadach nauki religii chrześcijańskiej. Rozwija się bardzo intensywnie wkracza nawet do organizacji socjalistycznych i to tak dalece, że socjalistyczny prąd oświatowy musiał nawet ze względów konkurencyjnych zacerpnąć metody od niego. Przy oświecaniu dorosłego człowieka ważniejszą jest rzecz rzeźbienie jego charakteru niż wbiwanie mu w głowę wielkiej ilości wiedzy.

Szwajcarski „neutralny“ ruch oświatowy jest zupełnie nowy; liczy bowiem lat 12. Głównym środkiem pracy, zdążającym do celu, są tak zwane ludowe „wieczornice“ (Volksfeierabend), urządzane co pewien czas przy pomocy odczytów, muzyki, śpiewu, obrazów świetlnych. Programy ich są tak układane, aby wywoływały pewne nastroje i przeżycia religijne. „Dusza ludzka zdąża wówczas do czegoś wyższego, niedosiężnego ideału, szuka Boga. Trzeba więc pomóc duszy ludzkiej i zbliżyć ją do ideału. A człowiek, który przeżywa okres zbliżania się do Boga, staje się lepszym i szlachetniejszym. Jest to najważniejszy cel przy wychowaniu dorosłego już człowieka“ — twierdzi duchowy wódz tego kierunku oświatowego H. Kiffer w swym organie „Die schweizerische Volkshochschule“.

W dziedzinie praktycznego przeprowadzania tej idei oświatowej w życie przyczynił się najwięcej ksiądz Otto Lauterburg, proboszcz we wsi Saanen, który pracuje w ten sposób oświatowo już od 1912 r. Organizuje on w swej parafii muzyczne wieczornice (Musikabend), coś w rodzaju koncertów duchownych, na których, prócz części muzycznej programu wygłaszane są jeszcze referaty o wielkich jednostkach ludzkości. Zwraca się przy tem uwagę na piękność natury, na dekorację sali, albowiem „piękno ułatwia człowiekowi przeżywanie wyższego stopnia“. Odbývają te „wieczory“ w salach szkolnych, domów ludowych, urzędów gminnych, nawet prywatnych, ale najchętniej urządzają je w kościołach, gdyż tam można najłatwiej wywołać odpowiedni nastrój.

Ten więc typ oświatowej pracy — szlachetniania duszy, rzeźbienia charakteru — jest właśnie ową nowością w ruchu oświatowym.

Może sobie oczywiście pozwolić na to taki kraj, który nie posiada już analfabetów. A u nas, gdzie przeciętnie co piąty obywatel polski powyżej lat 10 jest analfabeta, wszystkie siły wyteżyc należy najpierw na zlikwidowanie analfabetyzmu, a następnie przystąpić można do wyższego stopnia pracy oświatowej.

Centralizacja pracy oświatowej.

Nowy ten ruch oświatowy — religijny wywołał wśród socjalistycznych działaczy oświatowych pewne zaniepokojenie i zmusił ich do zjednoczenia swej akcji w całym państwie. Dotychczas każdy kanton prowadził pracę oświatową dla siebie, nie troszcząc się o inne kantony. Od roku 1920 zcentralizowano cały ruch oświatowy w ten sposób, że przeprowadzono centralizację w każdym kantonie, a kantonowe centrale tworzą jeden centralny Związek oświatowy w Zurychu. Związek ten stoi w bezpośredniej łączności z komitetem oświatowym Centralnego Komitetu Wykonawczego Partii Socjalistycznej w Szwajcarii, który w tym celu wydał swój organ oświatowy „Die sozialistische Arbeit”. Pracę swoją oświatową prowadzą socjaliści za pomocą odczytów, wykładów systematycznych kursów, kinematograficznych wystaw, przez kolonie wakacyjne, a w ostatnich latach i przy pomocy wieczornic, w których osobliwą uwagę zwraca się na śpiew.

Gdy zestawimy oba owe kierunki oświatowe w Szwajcarii — stary socjalistyczny i nowy „neutralny” (chrześcijański), to widzimy, że neutralny ma przewagę po wsiach, socjalistyczny po miastach, że pierwszy pracuje w głąb, a drugi wszczepia się wśród niemieckiej ludności, a socjalistyczny wśród wszystkich trzech narodowości zamieszkujących Szwajcarię.

Rzecz oczywista, że prócz tych dwu kierunków — nurtują na szwajcarskim terenie jeszcze inne prądy oświatowe, jak np. „Uniwersytetów ludowych”, który skupia się głównie na uniwersytecie ludowym w Frauenfeldzie, pracują prócz tego różne partie polityczne, ale to wszystko odbywa się w mniejszych rozmiarach.

Stefan Wasłutyński.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

STOMATOLOG

Dr. med. WILHELM NACHER

ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów
obecnie ul. Jagiellońska 15, I. p. od 3-6
Telefon 3-29. 10805n

Na Gwiazdkę! kaktusy i ozdobne akcesoria.

W niedzielę 22 czerwiec sklep otwarty, pozatem w niedziele i zwykłe święta 10-13. Dr. Z. BACH. Skład Nasion i Roslin Lwów, Rynek 2. (Róg Dominikański) Tel. 67-32. Cennik nasion w druku.

Dr. ALFRED KAMSLER

Specjalista chorób płuc, b. długoletni i l. asystent leczenia kantonalnych w Daves
Leyssin i Montana
osiedlił się 10698n

W ZAKOPANEM, ul. Tad. Kościuszki
Telefon 570.

NA GWIAZDKĘ

porcelanę, szkło oraz nakrycie stołowe, alpakowe i z chińskiego srebra Frageta poleca po cenach konkurencyjnych firma

Aleksander Onyśko

Lwów, ul. Halicka 20, tel. 69-75
10905n

W świecie mody.

MILY KĄCIK.

Urządzając nowoczesne mieszkanie, zwracamy uwagę, nietylko na całość umeblowania, co właśnie na drobne szczegóły urządzenia, które dobrze obmyślane nadają mieszkaniu wygląd prawdziwie estetyczny.

Dlatego nie powinno się kupować od razu szablonowych garniturów mebli, a raczej poczekać trochę i skupywać powoli rzeczy ładne, harmonijnie je do siebie dobierając. W ten sposób urządzone mieszkanie będzie gotowe dopiero po dłuższym przeciągu czasu, ale zato urządzenie to będzie miało charakter indywidualny i gospodarze nie będą obciążeni mnóstwem gratów, które przestały im się nawet podobać.

Dzisiaj daje się zauważyć tendencja pozostawiania pokoi możliwie jak najmniej umeblowanymi. Wygłuszone są wszelkie draperie, wzorzysto pomalowane ściany nie zakrywają obrazy,

krótszych lub dłuższych, występujących, tak przy świecznikach, jak i lampach stojących. Z metali najmodniejszym jest mosiądz i on służy do oprawy tych podłużnych lamp.

Przeważnie najwięcej zależy nam na stworzeniu miłego „posiedzenia” i ono powinno stanowić w pokoju miejsce, ku któremu zwracają się oczy wchodzących. Tam gdzie o taki miły kącik nie dbają, mieszkanie robi wrażenie sztywnego, wymuszonego. Najsympatyczniejsze są meble do siedzenia, duże, wygodne, zbudowane na zasadzie mebli klubowych. Można n. p. mieć taką kanapkę półokrągłą, otaczającą takiegoż kształtu stół. Na naszym szkicu pierwszym widzimy taki garnitur złożony z kanapki i dwóch taboretów. Meble te są pokryte materiałem w szerokie, słabo od siebie się różniące pasy. W środku mogłaby stać lampa,



przynajmniej nie w tej ilości w jakiej widywaliśmy je dawniej. Meble są tylko te, które są rzeczywiście potrzebne. Zawsze przemawia lęka, praktyczność i celowość. A gdzież estetyka? O niej właśnie pomówimy.

Bardzo ważną rzeczą są ramy i tło urządzenia, a więc ściany, czy to malowane, czy tapetowane, czy ewentualnie obicięte materiałem. Tu trzeba bardzo uważać, zwłaszcza jeżeli umeblowanie nie jest jeszcze skompletowane. W tym ostatnim wypadku nie należy się wiązać jakimś stylem czy kolorem bardzo charakterystycznym. Im bardziej neutralna jest barwa ścian, tym estetyczniej wygląda urządzenie. Jednak pokój nie powinien robić wrażenia „zimnego”, dlatego też kolory do niedawna bardzo modne, jak popielaty i szary — błękitny straciły popularność, gdyż one właśnie robią wrażenie takich „zimnych”. Niezbyt jasny beż, jest zawsze właściwym tłem; jeżeli pragniemy mieć jakiś wzór to najlepiej ton-sur-ton, ale naogół wzory zaczynają ustępować przed tłem najzupełniej jednolitym, które jest najkorzystniejszym dla wyglądu mebli.

Drugim etapem w urządzeniu jest oświetlenie mieszkania. Przez długi czas dyskutowano nad kwestią czy lepsze jest oświetlenie od sufitu, czy też świecznikami umieszczonymi w ścianach. Obecnie często kombinuje się oba systemy, umieszczając w połowie ściany żarówki ochronione listewką. Najmodniejsze zaś są lampy w kształcie rurek mniejszych i większych,

której słupki przebiega przez okrągły stoliczek do herbaty. Z lampy tej spływa, przesłane przez ładny abażur, łagodne i przyjemne światło.

Odmienny zupełnie kształt ma szeroka i niska kanapka uwidoczona na szkicu u góry ze strony prawej. Powinna być obita materiałem w kwiaty, co podniesie jej charakter biedermajerski. Nad nią wisi kilka (nie za wiele) obrazów w szerokich ramach. Po obu stronach znajdują się świeczniki ścienne z rurkowatych lampek.

W środku mamy kącik „sypialny” w pokoju do przyjęć, bardzo aktualny w epokę ciasnoty mieszkań i ich drożyzny. Jest to polstrowany tapczan pokryty dużą jednokolorową narzutą. Duża ilość poduszek rozwesela i urozmaica ten kącik. Ponad kanapą znajdują się w ścianie wzbudowane półeczki na książki, wynalazek bardzo wygodny dla ludzi lubiących odpoczynek, z książką w ręku. Obok stoi modna lampa, u dołu mająca niziutki stoliczek nader odpowiedni do kanapy.

Hodowcy kaktusów mile powitają specjalną żardinierę, o nader prostym rysunku, gdyż teraz, w epokę usuwania krzykliwej tandety, lubimy takie gładkie profile meblowe. Także wazoniki są zupełnie zwyczajne, conajwyżej pomalowane na jakiś wesół kolor. Nie powinno tam brakować zgrabnej koneweczki. Tłem dla kaktusów najlepszym będzie jasna stora, marszczona w „obłoki”. W takim kąciu można postawić lekkie mebelki trzcinowe i tam podawać n. p. śniadanie.

Jeżeli gdzie znajduje się kominek,

można tam stworzyć nadzwyczaj miłe „posiedzenie” ustawiając wygodne i możliwie najniższe fotele. Obraz nad kominkiem powinien być w szerokich ramach i podłużny, co wywołuje wrażenie obniżenia wszystkiego w tym kącie. Wrażenie to uzupełniają leżące na ziemi poduszki i okrągły stoliczek-taboret wznoszący się tuż nad ziemią. Na kominku należy ustawić ładną fajansową wazę z kwiatami i parę ładnych wyrobów z metalu, tylko broń Boże nie za wiele.

STROJ NARCIARSKI.

Klasyczne norweskie kostjomy narciarskie, wyszły w tym roku z mody. Są za spokojne, za monotonne, jednym słowem zanadto przywykliśmy do nich i pragniemy odmiany.

W to miejsce wchodzi „dress” narciarski z żaglowego płótna, składający się ze spodni o zwykłym kroju i żakietu prostego, z podszewką z wielobłędnej sierści, do odpinania. Do tego dopiero przychodzą rozmaite dodatki i uzupełnienia, te już z koloro-



wej wełny. A więc dwu-równy sweater z godłem klubu do którego się należy, szal zaopatrzony w monogram właścicielki, czapeczka włóczkowa najnowszej fasonu, t. zw. „Tam-o-Shanter” beret płaski jak talerz, lub ręcznie robiona, ciasno przylegająca mefistofelesowska mycka, dalej skarpetki nie dopuszczające śniegu do bucików narciarskich, wreszcie rękawiczki z jednym palcem, bardzo ciepłe. (Patrz załączone szkice).

NIDS D'ABEILLES.

czyli gniazda pszczoł, oto jest na zwa tytuł obecnie lansowanego, który jest nie tylko efektowniejszy, niż znany tytuł Marnes, ale także i wiele trwalszy.

Czasem tytuł ten bywa powleczonej delikatną warstwą wosku i wtedy ma



ładny połysk. Będzie on szczególnie fa-woryzowanym w karnawale na suknie do tańca.

Ponieważ sam materiał jest bardzo efektowny. Suknie z niego zrobione powinny być pełne prostoty. Spodniczki będą z tyłu dotykały ziemi, a z przodu nie o wiele dłuższe. Wąski pasek z jedwabiu lub aksamitu, zaznaczy stan, posunięty znacznie ku górze.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Opinia Związku Izb Przem. Handl. w sprawie projektu nowelizacji podatku obrotowego.

Dnia 16 bm. pan Minister Skarbu Małuski przyjął prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie p. Czesława Kiarnera i dyrektora p. Stanisława Wartalskiego, którzy złożyli mu opinie Związku Izb przemysłowo-handlowych w sprawie projektu ustawy o podatku przemysłowym oraz podatku od kapitałów i rent.

W dziedzinie podatku przemysłowego Związek przede wszystkim wypowiada opinię, że nowelizacji powinien ulec cały artykuł 7 ustawy, który określa stawki podatku obrotowego.

A więc z ulgowej 1 proc. stawki winny korzystać przedsiębiorstwa przemysłowe sprzedające towary przedsiębiorstwom przemysłowym, tak opłacającym podatek jak i zwolnionym od niego, zużywającym lub przerabiającym je w prowadzonym przemyśle bez względu na to, czy towary te zmieniają czy też nie zmieniają swej formy. Taką samą stawkę winni opłacać przemysłowcy sprzedający swoje wyroby dla wzniesienia budowli innym przemysłowcom.

Z pół proc. stawki winni korzystać obok handlu hurtowego, prowadzącego książki — skup zawodowy oraz samostanne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw. Handel detaliczny winien opłacać 1 proc. stawkę podatkową za wyjątkiem artykułów nieodzownej potrzeby, które podlegałyby pół proc. stawce.

Również handel komisowy, który opłaca nadmierną 5 proc. stawkę, powinien doznać ulgi przez obniżenie stawki do 2 proc., tak jak to przewidywała ustawa 1923 r. Natomiast transakcje handlowe dokonane na giełdach towarowych powinny być zupełnie zwolnione od podatku, ponieważ dotychczasowy stan skłania do unikania operacji giełdowych i grozi egzystencji samych giełd.

Utrzymując dotychczasowy stan ustawodawczy nie uznający sprzedaży komisowej na rachunek firm zagranicznych, Związek proponuje wyjątek aby nie dotyczyło to towarów, które będą opłacały podatek wyrównawczy przywozu oraz komisowego zakupu celem wywozu zagranicę. W odróżnieniu od praktyki skarbowej Związek domaga się uznania stosunku komisowego nie tylko przy sprzedaży, ale przy zakupie, oraz stanowczo podkreśla potrzebę opłacania przez pośredników handlowych podatku od prowizji a nie od pełnego obrotu, oraz zezwolenia im na inkasowanie należności.

Ze stawek ulgowych dla handlu mogą korzystać tylko przedsiębiorstwa, które sprzedają towary bez przerobu, za który nie uważa się czynności przy gotowawczych, jak pakowanie, przeładowanie i t.p. Natomiast Związek wypowiada się za rozszerzeniem sformułowania pojęcia sprzedaży hurtowej, za którą uważa zbył wszelkiego rodzaju towarów kupcom i przemysłowcom, kółkom rolniczym i producentom rolnym, oraz przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym celem odprzedaży dalszej produkcji, zużycia lub eksploatacji w swoich zajęciach rolkowych.

W sprawie dodatkowych wymiarów podatku obrotowego, Związek oświadcza się za skróceniem dotychczasowego 5-letniego terminu do lat 3 i za sformulowaniem że dodatkowy wymiar może nastąpić na skutek później ujawnionych nowych i konkretnych okoliczności, które nie mogły być znane władzom podatkowym przy pierwotnym wymiarze podatku. Do opłaty dodatkowej świadectw prze-

mysłowych, mogą być pociągnięte przedsiębiorstwa prowadzone bez świadectw przemysłowych w ciągu lat 2-ich i przedsiębiorstwa prowadzone na podstawie niewłaściwych świadectw w ciągu jednego roku po upływie roku podatkowego, na który właściwe świadectwo należało wykupić.

Związek oświadcza się przeciwko upoważnieniu władz podatkowych do przeprowadzania na podstawie przewidywanego obliczenia podatku, egzekucji celem zabezpieczenia podatku na majątku podatnika na wypadek likwidacji, ponieważ uważa, że obecna ustawa daje dostateczne zabezpieczenie w formie prawa poboru zaliczek na podatek przed skutecznym wymiarem oraz gwarantuje pierwszeństwo prawa zastawu na całym majątku ruchomym należącym do przedsiębiorstwa.

W sprawie ulg z art. 94 ustawy, Związek wskazał na potrzebę upoważnień dla Ministra Skarbu do zwalniania od podatku wszelkich surowców i produktów gospodarstwa rolnego i bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie oraz do obniżania stopy podatku obrotowego od przedsiębiorstw przemysłowych a także całkowitego lub częściowego zwalniania od podatku poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych niezbędnych do rozwoju gospodarstwa narodowego oraz przedsiębiorstw znajdujących się w okolicach dotkniętych klęską żywiołową.

Opinia ta jest obecnie poddana rozważaniu w Ministerstwie Skarbu.

Państwa bałtyckie jako niewyzyskany teren polskiej ekspansji gospodarczej.

(Z okazji otwarcia Izby Handlowej Polsko-Bałtyckiej w Warszawie)

Jedną z dotkliwych luk w naszym gospodarstwie narodowym jest niewątpliwie słabo zorganizowany eksport, zwłaszcza do państw sąsiednich. Dotyczy to przede wszystkim krajów bałtyckich, które posiadają wszelkie dane, ażeby się stać naturalnym i bardzo pożytecznym rynkiem zbytu dla wytwórczości polskiej.

Z okazji otwarcia Izby Handlowej Polsko-Bałtyckiej w Warszawie wypada przyrzeć się dotychczasowym stosunkom handlowym między Polską a krajami bałtyckimi.

Jako dość poważny kontrahent występuje Łotwa, w której imporcie Polska zajmuje 3-cie miejsce (w ubie-

głym roku 12,6 proc.), przyczem istnieje znaczna nadwyżka wywozu polskiego do Łotwy nad przywozem. Najważniejszymi przedmiotami eksportu polskiego do Łotwy były dotychczas węgiel, materiały i wyroby włókiennicze, cukier, zboże i inne produkty żywnościowe, metale i wyroby metalowe, oraz chemikalia, co ogółem stanowi 90 proc. eksportu polskiego do Łotwy.

Szczególnie duże widoki zbytu na Łotwie posiadają: węgiel, drzewo (dębowe), nasiona selekcyjne, wyroby metalurgiczne oraz materiały i wyroby włókiennicze. Zdaniem sfery fachowej białski i łódzki przemysł włókienniczy nie wyzyskały w dostatecznym stopniu swoich możliwości na rynku łotewskim.

Znacznie skromniej przedstawiają się nasze stosunki handlowe z Finlandją, w imporcie której zajmujemy zaledwie 9-te miejsce. O dużych naszych możliwościach ekspansji świadczy następująca lista towarów, które zdaniem czynników miarodajnych — mogłyby znaleźć szeroki zbył na rynku fińskim. Są to: artykuły żywnościowe pochodzenia zwierzęcego, zboże i produkty zbożowe, ziemniaki, owoce, konserwy owocowe, surowce i odpałki włókiennicze, drzewo, wiklina, skóry surowe i obrobione, metale, węgiel, koks, nafta, benzyna, farby i barwniki, chemikalia, nawozy sztuczne itp.

Wreszcie bardzo nieznaczne są nasze obroty handlowe z Estonją, dokąd moglibyśmy eksportować nasze wyroby tekstylne, zwłaszcza niższych gatunków, węgiel, (jakkolwiek w tej dziedzinie istnieje duża konkurencja ze strony Anglii), cukier, żelazo (dofabrykaty), blachy cynkowe oraz chemikalia. Należy dodać że import estoński nie jest skontyngentowany, a zatem niema w tym względzie żadnych ograniczeń.

Przechodząc do państw północnych, które mają również być objęte działalnością Izby Handlowej Polsko-Bałtyckiej stwierdzić należy, że jakkolwiek ostatnio zaznaczył się ożywiony ruch handlowy między Polską a Szwecją, to w imporcie szwedzkim udział Polski wraz z W. m. Gdańskiem wynosi zaledwie 1,2 proc. Nasz eksport do Szwecji obejmuje przede wszystkim węgiel, cukier, oleje mineralne, naftę, zboże, cement i drzewo.

Należy zauważyć, że o ile węgiel, oleje mineralne, cukier i nasiona torują sobie z pewnym trudem drogę do Szwecji, o tyle co do przedzwy, tekstylii i gotowych ubrań teren jest naraźnie niewyzyskany, chociaż przedstawia poważne możliwości dla naszego przemysłu łódzkiego i białskiego, zwłaszcza dla najwyższych gatunków.

Również jak stwierdza Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze, rynek duński o ile chodzi o Polskę nie jest jeszcze zupełnie wyzyskany, jakkolwiek w ciągu ubiegłego dziesięciolecia naszej niepodległości handel z Danją osiągnął znaczne postępy.

To samo da się powiedzieć o Norwegii, która stanowić by mogła korzystny rynek zbytu dla nafty i produktów naftowych (dotąd w minimalnych ilościach wwożonych), jak, na przykład blaszanych, porcelany, szkła, materiałów meblowych i innych tkanin, nie mówiąc o węglu, cukrze, cemencie, które są już importowane w pewnych ilościach z Polski.

Wreszcie nie można pominąć Litwy, która, pomimo braku w chwili obecnej regularnych stosunków handlowych sprawała w dość znacznych ilościach węgiel, cement, cukier, sól, tekstylia, wyroby żelazne i przetwory naftowe. Z chwilą uregulowania naszych stosunków handlowych i konsularnych z Litwą, państwo to niezawodnie zajmie poczesne miejsce w naszych obrotach handlowych.

Braki Polski w dziedzinie organizacji eksportu związane z niedostateczną znajomością rynków, wystąpią z całą jasnością, gdy uświadomimy sobie, że na rynkach wyżej wspomnianych występują jako nasi konkurenci Niemcy, Anglicy, Amerykanie, Czechosłowacy, Belgijczycy i inni.

W świetle tych faktów specjalnego znaczenia nabiera powstanie Izby Handlowej Polsko-Bałtyckiej, która niezawodnie zmierza do poprawy stosunków w tej dziedzinie.

Z możliwości potencjonalnych w dziedzinie rozwoju naszego eksportu tkwiących w państwach bałtyckich dobrane sobie zdają sprawę nasze czynniki miarodajne, co znalazło wyraz w przemówieniu Ministra przemysłu i handlu

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 21 grudnia.

Na rynku walut i dewiz obfita podaż przy kursach naogół słabszych. Dolar gotówkowy obniżył się na zł. 8,88, Giełda dewizowa w dalszym ciągu beczynna.

Na Giełdzie akcyjnej zwiększyły się w ostatnich dniach obroty, przy silniejszym popycie. W szczególności interesowano się papierami, będącymi od dłuższego czasu w zamierzeniu, jak n. p. Browary, Tęsp. Cegielski. Kupowano licznie przy kursach wyższych dolarówkę, pożyczkę inwestycyjną, konwersyjną, tudzież akcje

Banku Polskiego.

W dziale papierów procentowych poszukiwano listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemińskiego.

Na Giełdzie zbożowej poprawa sytuacji dotąd nie nastąpiła. Podaż przewyższa nadal zapotrzebowanie przy cenach niższych i niewielkiej ilości transakcji.

Z artykułów premijowanych na eksport, jedynie jęczmień nadaje się na wywóz z Małopolski Wschodniej. To też zainteresowane firmy oczekują z niecierpliwością przydziału zaświadczeń na styczeń następnego roku.

E. F.

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w zł.	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 10—21 bm.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10 —	100 —	110.50	Bank Hipoteczny	—	—
—	100 —	105.50	Bank Przemysłowy	—	—
16 —	100 —	183 —	Bank Polski	171 —	174 —
13.50	100 —	224 —	Browary	—	130.50
—	—	44 —	Cegielski	30 —	31 —
16 —	100 —	235 —	Chodorów	159 —	61 —
3 —	100 —	72.50	Chybie	—	—
—	—	100.50	Lokomotywy	—	—
4 —	20 —	32.50	Gazownia	—50	—
2 —	10 —	28.25	Gazy wschodnie	21.75	22 —
—	—	6 —	Karpalit	—	—
8 —	100 —	105 —	Oikos	—	—
2 —	25 —	28.50	Parowozy	—	—
—	25 —	5.25	Pezet	—	—
—	25 —	6 —	Pocisk	—	—
—	50 —	165 —	Siersza górnicza	—	—
0.30	1 —	3.50	Supertostal	—	—
0.20	100 —	11 —	Tepege	—	—
2 —	100 —	8 —	Tęsp	95 —	96 —
10 —	100 —	142 —	Złocieniwski	—	—
—	5 dol.	100 —	5% pożyczka dolarowa	69 —	71.25
—	100 —	110 —	4% pożyczka inwestycyjna	18.50	119.50
Akcje niekotowane				—	—
—	—	0.02	Elektrosan	—	—
—	—	0.25	Foresta	—	—
10 —	—	0.75	Gazy zachodnie	—	—
25 —	—	18.50	Jaworzno	—	—
10 —	—	0.15	Len	—	—
10 —	—	30 —	Lesienice	—	—
10 —	—	8.25	Orkusz	—	—
30 —	—	5 —	Przemysł naftowy	—	—
100 —	—	20 —	Przewozy	—	—
—	—	17.5	Razem w/w	—	—
100 —	—	100 —	Lenin	—	—

inż Kwiatkowskiego, wygłoszonem w dniu 17 bm. na posiedzeniu konstytucyjnym Izby.

Przyrzekając pomoc Ministerstwa przemysłu i handlu dla nowopowstałej Izby, która posiada wszelkie warunki rozwoju, p. min. Kwiatkowski wskazał na konieczność powiększenia obrotów z krajami stanowiącymi nasz naturalny rynek zbytu.

M. G.

Kronika gospodarcza.

Wódka czysta luksusowa nie zdrożeje. W związku z krążącymi pogłoskami, jakoby cena wódki luksusowej miała podrożeć z zł. 7 na zł. 8.70 za litr, dowiadujemy się, iż pogłoski te są niezasadne, a powstały na tle wypuszczenia do handlu wódki w nowych butelkach. Zł. 7 kosztowała 3/4 litr. butelka wódki luksusowej mocy 45 stopni i tej pojemności butelki dotychczas wyłącznie były sprzedawane. Obecnie Państwowy Monopol Spirytusowy zamierza wypuścić do sprzedaży butelki o pojemności 1 litra. Cena takiej butelki wynosić będzie 9 zł. 40 gr. za litr wódki 45 stopni i ściśle odpowiadać będzie cenie zł. 7 za 3/4 litra.

8 zł. 70 gr. za litr kosztować będzie wódka luksusowa mocy 40 stopni, której dotychczas również jeszcze w sprzedaży nie było.

Obrót czekowy P. K. O. w miesiącu listopadzie b. r. Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w listopadzie b. r. dalszy znaczny wzrost. Wkłady na kontach czekowych wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalsze zł. 9.984.020 gr. 87 i osiągnęły 30 XI 1929 stan zł. 186.037.529 gr. 48, łącznie zaś z przekazami w bieżącej kwocie zł. 230.043.819 gr. 99. Jednocześnie ze wzrostem salda rachunków czekowych wzrosła również ich ilość. Tak więc w ciągu miesiąca listopada otwarto 1004 nowych kont czekowych, zlikwidowano 637, liczba kont czekowych P. K. O. na koniec miesiąca wyniosła 62.206. Ogólny obrót czekowy w P. K. O. wyniósł w listopadzie zł. 2.232.748.193 gr. 17, z czego na obrót bezgotówkowy przypadało zł. 1.392.891.676 gr. 38, czyli przeszło 62 proc.

Rozszerzenie produkcji porcelany. Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Chmielowie Sp. Akc. przystąpiła do budowy stacji doświadczalnej w Chodzieży. W tym celu sprowadziła z zagranicy maszyny do produkcji specjalnych wyrobów porcelanowych. Wspomniana fabryka rozszerza dział produkcji porcelany stołowej i technicznej. Z porcelany stołowej wyrabiane są już nawet artykuły luksusowe, dotychczas sprowadzane z zagranicy. Z porcelany technicznej na uwagę

Notowania lwowskie giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km)	złoty	
	od	do
szczenica dworska ex 1929	36—	37—
szczenica zbiorowa ex 1929	32 75	33 75
żyto jednol. ex 1929	22 25	22 75
żyto zbiorowe ex 1929	21 25	21 75
czymien browarowy	—	—
czymien pastewny	17 75	18 75
owies mały ex 1929	18—	19—
kukurduza	24—	25—
temniaki przemysł.	3—	3 50
fasola biała	40—	45—
" kolorowa	40—	50—
" krasa	50—	55—
roch 1/2 Victoria	30 50	35 50
" Lohm	23 75	25 75
" Ciba	24 50	25 50
wyka czarna	26 75	27 75
" szara	24—	25—
faszka siódka pras.	5 50	9 50
faszka prasowana	5—	6—
" reczana	24 75	25 75
" czarna	19—	20—
" zielona	19—	20—
zepak oławy ex 1929	39—	40—
" pszenne	12—	12 50
" pszenne	12 25	13 75
" faszka reczana 50%, pol.	45 75	50 75
" jaglana	—	—
" czarna	37—	38—
" zielona	35—	36—
" prosa kraj.	27 25	28 25
" kukurduzy miane	40—	41—
" kukurduzy miane	130—	140—
" siwy	30—	31—
" czarna czerw. natur.	120—	130—

za 100 kg. loco wagoni Lwów	złoty	
	od	do
szczenica dworska ex 1929	38 50	39 50
szczenica zbiorowa	35 25	36 25
żyto jednol. ex 1929	24 75	25 25
żyto zbiorowe	23 75	24 25
czymien przemysł.	20—	21—
owies mały ex 1929	20 50	21 50
" pszenne 55%	34 50	35 50
" żytnia typ urzędow.	41—	42—
" żytnia typ urzędow.	12 50	13—
" pszenne	15 75	16 25





Flaska o zapasowej zawartości



Flaska kulista



Flaska oryginalna

Kto pragnie na Gwiazdkę darować odpowiedni przedmiot,

wybiera "4711" — bądź samą wodę kolońską, bądź też wraz z innymi wybornymi preparatami, których podstawą budzącej mocy i trwałego świeżego zapachu jest "4711".

Wszak znawca ceni każdy podarunek o znaku "4711" jako produkt wybitnie uszlachetniczy, dzięki jego niezrównanej dobieci.



"4711" Kasetki podarunkowe

"4711" Woda kolońska

"4711" Woda kolońska i "4711" Woda kolońska mydło



Perfuma "4711" Tosca

Perfuma "4711" Rheingold

Perfuma "4711" Niebiesko-Złota



"4711" Vanishing Cream

"4711" Cold Cream



"4711" Tosca Kasetki podarunkowe

"4711" Tosca perfuma i "4711" Mydło.



"4711" Tosca kasetki podarunkowe w różnych zestawieniach.

"4711" Tosca woda kolońska i "4711" Mydło.

No. 4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i Ska, Dziedzice

zasługują szczególnie wyroby instalacyjno-montażowe

Dochody Polski z tranzytu kolejowego. Jak wynika z opublikowanego przez Główny Urząd Statystyczny bilansu płatniczego za rok 1928, dochody Polski z tytułu tranzytu kolejowego, wynosiły przeszło 80 milionów złotych, 98 proc. tej sumy otrzymuje Polska od Niemiec z tytułu przewozu transportów przez Pomorze Polskie z Niemiec do Prus Wschodnich i naodwrot. Przy tym tranzyście korzystają Niemcy z ulgowych taryf i tych wszystkich udogodnień, które przewiduje konwencja paryska z roku 1921.

Obrót wewnętrzny zbożem. Odbity się w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem p. min. Niezabyłowskiego konferencja z przedstawicielami Zjednoczenia Związku spółdzielni rolniczo-handlowych w osobach pp. Rudzińskiego, Raczyńskiego, Grzybowski i Zakrzewskiego. W konferencji tej obok przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa wziął również udział przedstawiciel Państw. Banku Rolnego dyr. Narbutt. Tematem obrad była sprawa ulepszenia organizacji obrotu wewnętrznego zbożem, oraz sprawa zwalczania lichwy na wsi. Celem zniwiedzenia sytuacji rolnictwa przyznano Ziecn. Zw. spółdzielni kredyt obrotowy w wysokości 2 milionów złotych. Zjednoczenie opracowało ma projekt zastosowania formy kredytu pod rejestrowy zastaw dla drobnych rolników. Zapowiedziano możliwość obniżenia oprocentowania, jak również dotychczasowych koszt. w udzielania tego kredytu.

Wywóz towarów dokonany przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe.

Wartość loco Gdańsk towarów wywiezionych przez statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego w okresie od dnia 12 kwietnia br. do dnia 22 listopada br. wyniosła 74.747.485 zł. Wywieziono w tym okresie: bekonów 11.490 tonn o wartości 46.778.160 zł., masła — 3.060 tonn o wartości 16.272.697 zł., jaj — 2.300 tonn o wartości 5.852.925 zł., dykt — 2.200 tonn o wartości 2.784.870 zł., parafiny — 1.160 tonn o wartości 1.064.097 zł., zboża — 2.510 tonn o wartości 698.784 zł., ryżu i maki pastewnej — 1.002 tonn o wartości 387.000 zł., reszta wywozu przypada na cukier i drzewo.

Powyższe zestawienie wywozu towarów przez siedem miesięcy b. r. przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe wykazuje stały wzrost eksportu towarów polskich drogą morską pod banderą polską.

Współpraca kapitału belgijskiego z naszym przemysłem elektrotechnicznym. Na odbytem w dniu 13 bm. zgromadzeniu akcjonariuszów z Zakładów Elektrotechnicznych Brygiewicz Zuckert i Ska w Warszawie uchwalono powiększyć kapitał akcyjny spółki narazie do 1.500.000 zł. przez wypuszczenie 12.000 sztuk akcji nowej emisji. Znaczna część tych akcji obejmuje spółka belgijska „Ateliers de Constructions Electriques de Charleroi” oraz „Union Financiere Polonaise” w Brukseli. W związku z tem ukonstytuował się nowy skład Rady, do którego weszli pp.: dr. Wacław Fajans prezes, Armande Piot viceprez., Wacław Brygiewicz, bar. Luis Empain, Kazimierz Jackowski, Paul de Maen, Emil Rousseu, Jean

van Vliet i Michał Zuckert jako członkowie.

Z giełdy

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 21 grudnia — (Tel. wł.) Obroty bardzo małe. Dla dewiz europejskich tendencja przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 (w żądaniu). Rubel, złoty 4'66 w żądaniu. Tendencja dla akcji utrzymana.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 21 grudnia — (Tel. wł.) Londyn 43'47. Paryż 285 Berlin 46'62 i pół — 47'02 i pół. Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'77 i pół — 46'97 i pół. Berlin (wypłaty na Poznań) 46'77 i pół — 46'97 i pół. Gdańsk 57'50 — 57'64. Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'47 — 57'61. Wiedeń (czeki) 79'56 i pół — 79'81 i pół. Zurych 57'70, Praga 377'10 — 379'10.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 21 grudnia — (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 40'00. Bank Polski 176'00.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Stoly rysunkowe

przyborniki, suwaki i inne przybory techniczne po cenie 10352

SCHER I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2. — Telefon 34-30.

BRANŻ ALBINO miedzi, oraz na biżuterię po cenie tanio Dąbrowski-Dobrzański, Lwów Hotel Generala Akademicka 2. 1091

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotową pracę Nowacki, Huszarka 17. 10903

FORTEPIAN krótki krzyżowy, pierwszorzędnej marki prawdziwie kupującemu sprzedam tanio Kopernika 26, Skleniarzki. 10915

"CAŁA HATA" ul. Legionów 7. Wystawa Gwiazdkowa Obrazy, rzeźby. Ceny gwiazdkowe od 10 zł. Wylosowane Nr. 289 124 335 10914

PRZESŁIČNE ciasteczki pierwszorzędne gatunki poleca tanio Lich: Hejmanowski 22. 10917

PIĘCIOLATOWY ekranywany oryginalny, adionie krótko-srednia długości, z przynależnościami sprzedam tanio Kolesza 1. 10918

SZYLARNIA mahonowy, z rzeźbami, anjelskie ozdoby, Komarowicza 20, l. p. od 4-6 000 10941

KALIBRY dwukolorowa, nowa, pełny komiort pięć pokoiowe mieszkanie w domu ul. Lisiejska 10000 dol. sprzedam biuro kontrakt "Kontak" 34. 10844

PIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hana, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 10710

ZŁOŻENIA, zegary, budziki, tylko na czasochronność poleca znana od czterdziestu lat z renomą firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 5. 10393

SCHWEIGER RA światowej sławy fortepiany, pianina po bardzo przystępnych cenach na dozwolone spłaty poleca "Kontak", ul. Kolesza 10. 10919

PIELUSZKI dla niemowląt od 1 do 15 lat kompletnie wyprawione, po cenach oryginalnie fabrycznych (Kontak) ul. Hłucka 21

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukienki, ubrania i piaseczki od 20 zł. Fałszywy safał "Kontak", ul. Hłucka 21.

NAJMODNIEJSZE sweter, garsonki i trykory poleca na gwiazdkę modyfikacji skrad "Kontak", ul. Hłucka 21. 10923

NAJPIĘKNIJSZA garderoba dla dzieci "Kontak", tylko na Hłucka 21.

PRZEDŁOŻE poszukiwać na "Kontak" "Kontak", tylko na Hłucka 21.

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawienie "Kontak", tylko na Hłucka 21.

PEŁNOSPRAWNE dla lat 10-15, tylko na Hłucka 21.

Grana Pr. X. ar. 2.
Luzy złoty medal Paryż
Luzy złoty medal Poznań i inne

B. SOMMERFELD.
Fabryka Pianin rok zat. 1905
Roczna produkcja 1500 Wyjątkowe zastępy wo St. Nowacki i Ka

Lwów, Kolesza 17. 10900

NAJCUDOWNIEJSZE
balsam cznie orzeźwiający zapach. — Perfumy i wody kolońskie na wagę — oraz oryginalne fiakony poleca bezkonkurencyjnie tylko perfumierja

S. FEDERICA
Lwów, Sykstuska 7. 10024

KYDZE kjs one w beczułkach około 5 kg. za 15 zł. grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg. gotowe brosznice smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer, Kosów, K. Kołomyjki. 0708

NA GWIAZDKĘ
KOŁDRY PUCHOWE i wełniane
Materace, poduszki, dywany, chodniki, firanki, pręgi, radia, oszewki bajecznie tanio poleca magazyn pościeli 10592

W. Izycki Lwów
Kopernika 3.

Dzieła,
Brosury
Afisze
Czasopisma
wszelkie druki.

przysyła
po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego“
ul. Zimorowicza 11-15
Nr. Telefonu 14-27.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu, e wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 10382

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK
Lwów ul. Zimorowicza L. 3. Tel. 10-25

Nagrobki
figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu, marmuru, bezkonkurencyjnie tanio u Ludwika Makelondry 10387

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowski.

DRABINKI POKOJOWE
dla dobrej gospodyni
ANTONI MAŁSKI - Lwów, Sobieskiego 3. 10114

WALECZKI do uszczelniania okien i drzwi przed zimnem, szczotki rożnaita, rogóżki, kosowe, wosk, terpentyna i inne artykuły gospodarstwu poleca

DROGERJA
Józefa Koleszańskiego
ul. Dąbrowskiego 34 a. 5037

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania, Pierwsza Chemiczna Fabryka i Farfarnia. Specjalność w czyszczeniu dywanów Lwów Akademicka 26.

"SILKO"
WIEDENSKA FABRYKA
TRYKOTAZY
Lwów, Szpitalna 5. — Tel. 57-57.
Najwytworniejsze modele zagran.

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz
MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „DOROTEUM“
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 10338

NA ŚWIĘTA Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze najtaniej poleca
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika 4. — telefon 51-10.
Tylko naprzeciw Szkowrona 10221

Oslabienie blednice leczy Hemogen oryginalny tylko z firmy Klawe

TAPETY
FIRANKI DEKORACJE
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów ul. Smolki 4 — Tel. 40-0
ul. Kościuszki 20, Tel. 9-85 5020

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

STENOTYPISTKA Polka, poszukuje posady biurowej od zaraz. Zgłoszenia do Admin Słowa Polskiego „Zdo na”. 10825

PIANISTA lub zespół jazzbandowy poleca się na zabawy. Petczyńska 33, drzwi 3. 10894

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

CZTERY pokoje, kuchnia, suche do wynajęcia, największy komfort. Tarnawskiego 34 10809

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem w każdej dzielnicy do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Kontakt” Batorego 6 1043

DO WYNAJĘCIA dla starszego mężczyzny lub dwu akademików, parterowe frontowe dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, światło. Stacja tramwaju, okolica Politechniki. Wiadomość. Adminstracja „Spokojny”. 1089

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

50 LECZY 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyswajanie przyswajania skryptów, nodań i wszelkiej korespondencji, Komarska, Żybkiewiczza 5. 10515

UCZELNIA pisania na maszynach wszelkich systemów kurs 15, przenisywanie powielanie przyswajanie Michałska, Sykstuska 10. 10723

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza-Warszawa, Zorawia 42 G. Kursy wyuczą listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu swadecstwo. Zgadzajcie prospektów. 10931

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

UCZELNIA z ukończonej na 4-letnią gimnazjalną przyswajanie maszyn na systemie H. Lwów. Akademicka 6 1081

10 UŁE uczyć w domu gospodyni do wszystkiego o zdrowiu w średnim wieku. Odpisy swiadectw naosłać Rodajczyce dwor. Zozekotowa. 10700

POTRZEBNA starsza służąca dla jednej osoby, która umie dobrze gotować na wies za raz lub od 1 stycznia. Wiadomość ul. Kroleja Jana L. 1. 10850

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

TATARÓW nad Prutem Pensjonat Żółtówka otwarty od 10 grudnia dobrze ogrzany i oświetlony kuchnia smaczna, ceny przystępne. duża sala teren narciarski. 10464

POMOC LEKARSKA
Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2 do 5, obecnie ul. Łozińskiego 9. — tel. 61-03.
boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 10467

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

PANIE ST. CHU! Trzy nadchodzących świąt za syram najserdeczniejsze życzenia. H. Pawłowska. 10895

KOZNE DOMESZENIA
10 groszy za wyraz.

DECEG zlekać do ostatniego dnia skoro radjo-stacja lwowska lała dzień się ukończy? Proszę zabrać zanim się antena i wyurać spokojnie tanie aparaty radiowe „Kinolet” Lwów pl. Marjański 67 Telefon 34-70 10741

Niemieckie pociąg usunę się niezawodnie i najnowszym aparatem miedu obecnej doby. — Korzystne prospekty wysłać się za zł 1- w znaczkach pocztowych. — Generali x ort „VITALITY”, Lwów, Sykstuska 7. 10519

CZAS ferji świątecznych powinne Panie wykorzystać na upiększenie cery nie praktykowane u nas najnowszymi systemami francuskimi, wykonywanymi pod ingerencją lekarza w Instytucie „Eureka” Lwów, Bazarowa 4 Maski miodosca, parafinowe, radowe. 10113

Niniejszem pozwalamy sobie przypomnieć P. T. Smakoszom powszechne dziś zapatrywanie znawców, że

PIWO

z Arcyks. Browaru w Zywcu, JEST ze względu na swoją wysoką zawartość odżywczą i bezwzględną czystość produkcji NALEPSZE W POLSCE.

Wszystkie gatunki „PORTER” jedyny w swoim rodzaju, polecany ki piwa — a to: „ALE” dorównujące swoją jakością te- „MARCOWE” (ciemny go rodzaju piwom angielskim „aia Bawar

„ALE” wreszcie znany pod nazwą „POLSKI PILZNER” i daserowy jasny „Zdrój Żywiecki”

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych lokalach i restauracjach. PIWO FLASZKOWE we wszystkich gatunkach do nabycia prawie we wszystkich lokalach restaurac. i handlach delikates.

REPREZENTACJA ARCYKS. BROWARU W ŻYWCU na Wschodnią Małopolskę i Wołyń

„ZDRÓJ ŻYWIECKI” Sp. z ogr. odp. we Lwowie, KOŚCIUSZKI 24. Tel. Nr. 13-29.

Ze wszystkich odlewni dzwonów w Polsce tylko firma

BRACI FELCZYŃSKICH

odlewnia dzwonów w KAŁUSZU i w PRZEMYSŁU

ul. Krasińskiego 63. 8871 1

otrzymała

na Powszechnej Wystawie Krajowej

WIELKI ZŁOTY MEDAL.

Porcelana-szkło

Serwisy stołowe, kawowe, deserowe
najniższe ceny 9535

ROMAN KALCZYŃSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 10-12.



**Ludzie
sądzą
Ciebie
według
Twego
charakteru pisma!**

Dlatego też powinieneś pisać takim
tylko piórem, które ułatwi przed-
stawienie Twojej osoby w jak najlepszym
świecie. To też, kupując pióro wieczne,
pamiętaj, że:

17.000.000 osób nabyło dotąd pióra
Parker Duofold ze względu na jego
drogocenną stalówkę złotą, która przy
pisanii sunie po papierze gładko,
równo i upiększa każdy charakter
pisma.

Najbliższy sprzedawca wyrobów Parkera
naocznie Wam udowodni, że dane
powyższe nie są ani na jotę przesadzone.

Senior zł. 80.— Junior zł. 60.—
Special zł. 70.— Lady zł. 55.—

**Parker
Duofold**

Do nabycia we wszystkich pierwszorzę-
dnych sklepach materiałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i na
w. m. Gdańsk oraz sprzedaż hurtowa:
A. J. OSTROWSKI, Łódź, Piotrkowska, 55,
tel. 3-54 Oddział w Warszawie, Bielańska, 18,
tel. 119-82.

First International

103 6



System amerykański!

Fabryka mebli „Fameta“

Lwów, Krasiwickich 18a.

Poradę każdemu bez pośrednictwa
warunkach płatności dotychczas niebywa-
łych. Sypialnie, jadalnie, urządzenia ku-
chenne i biurowe.

Od 10 zł. Od 10 zł.
Pojedyncze sztuki mebli, meble wyskle-
pane, fotele do spania, kanapy, mata-
race, szafy i t. p. 10781

LWOWSKIE TOW. ARCYJNE BROWARÓW

10836

POLECA

SWOJE ZNAKOMITE WYROBY

**PIWO EKSPORTOWE,
JASNE**

**PIWO BAWARSKIE,
CIEMNE**

PORTER — IMPERIAL

WSZĘDZIE DO NABYCIA! WSZĘDZIE DO NABYCIA!

WÓDKI CZYSTE

Państwowego Monopoliu Spirytusowego

Zwykłe w butelkach „Wyborowa”
pojemności

mocy 40° 45° litra mocy 40° 45°

w sprzedaży detal. wraz z butelką w sprzedaży detal. wraz z butelką

zł. 1.45 zł. 1.60 0.25 zł. 1.65 zł. 1.80

zł. 2.80 zł. 3.05 0.50 zł. 3.15 zł. 3.50

zł. 5.45 zł. 6.00 1.00 zł. 6.25 zł. 6.90

„Luksusowa”

10862

za 0.75 litra zł. 7. w sprzed. detal. wraz z butelką.

Tradycyjnym zwyczajem kupuje się na święta

B. KASPROWICZA

LIKIERY

KONIAKI

RUMY-ARAKI

ŻYTNIAKI



Najlepsza Pamiątka

po PWK oraz najlepszym pod-
ręcznikiem informacyjnym
i adresowym dla sfer prze-
mysłowych i wytwórców

z niewątpliwie

Katalogi P. W. K.

wydane z ramienia Dyrekcji
Powsz. Wystawy Krajowej przez

Biuro Ogłoszeń „PAR”

Nabyć je można w formie naszej jeszcze
wszystkie, a mianowicie:

- Katalog Główny**
obejmujący przemysł, sam.,
wychowan. fiz. i instytucje
kultur.-oświat. za cenę zł 3,—
- Katalog Rolniczy**
część I. ogólna, zaw. eks-
ponaty, produk. rośl., zwia-
rzej, leśnictwa i łowic-
twa za cenę zł 2,—
- Katalog Rolniczy**
część II. zaw. wystawców
zwierząt opas. za cenę zł 1,—
- Katalog Rolniczy**
część III. zaw. wystawc.
psów rasowych za cenę zł 1,—
- Katalog Rolniczy**
część IV. zaw. wyst. zwie-
rząt hodowlan. za cenę zł 3,—
- Katalog Rolniczy**
część V. zawier. wystaw,
drobn.inwentarza za cenę zł 1,—
- Katalog Rolniczy**
część VI. zawier. wystaw,
pszczelarstwa za cenę zł 0.50
- Katalog Rolniczy**
część VII. zawier. wytaw.
ryb żywych za cenę . . zł 0,25
- Katalog Rolniczy**
część VIII. zaw. wyst. eksp.
przetargu koni i owiec za zł 0,50
- Katalog Rządowy**
zawier. eksp. z gosp. i życia
państwa w języku polskim
za cenę zł 1,—
- Katalog Rządowy**
zaw. eksp. z gosp. i życia
państwa w jęz. francuskim
za cenę zł 1,—
- Katalog Rządowy**
zaw. eksp. z gosp. i życia
państwa w j. angielsk. za zł 1,—
- Katalog Rządowy**
zaw. eksp. z gosp. i życia
państwa w j. niemieck. za zł 1,—
- Przewodnik po PWK**
w jęz. polskim za cenę zł 1,—
- dto. w nowym oprac. za zł 1,50
- dto. w płóc. oprawie za zł 2,—
- Przewodnik po PWK**
w jęz. francusk. za cenę zł 2,—
- Przewodnik po PWK**
w jęz. angielskim za cenę zł 2,—
- Przewodnik po PWK**
w jęz. czeskim za cenę zł 2,—
- Przewodnik po PWK**
w jęz. niemieck. za cenę zł 2,—

Razem 20 katalog. za zł 20,75

Chcąc uprzyścić nabywcę kom-
pletu Katalogów warstwow. jaknaj-
szerszym, oddajemy wszystkie Kata-
logi razem za cenę tylko

zł. 15,—

Przy wszystkich zamówieniach prosimy
sumę tę oraz 5,— zł na port i opakowanie
razem zł 20,— przelać na konto nasze
w P. K. O. nr. 101 190.

PAR

Polna Agencja Wydawnicza i Drukarnia

Polna, Al. Marcinkowskiego 11

NAJMILSZYM PODARK EM
NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK



jest KANARIEK!
Spiesz i kup, kanarka po
baćecznie niskiej cenie, soje-
waącego przy świetle u
RUDOLFA GROLLA
ul. Anczewska L. 1, 1. p.
boczna Zadvórszkiej

Alpaka-Platery



Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3.

10847

U W A G A!!
ZASTĘPCY LOSOWI!

Nowa kombinacja, niespodzianka swia-
teczna!! Praca znacznie ułatwiona,
ogrominy zbył. 10606

Warunki prowizji najlepsze.
Powszechny Zakład Kredytowy

Spórz. z ogr. por. we Lwowie
plac Marjacki 6-7. - Tel. 19-25.

NERPA

Najtaniej na Gwiazdkę
poleca 10619

Legionów 17. torebki damskie, nesesery
Telefon 47-23. manikure, teczek, portfele,
papierosnice i t. p.



Towarzystwo Akc. wyrobów
:: wełnianych i gumowych ::

F. W. SCHWEIKERT

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 147.

10676

Przedstawiciel: B. HAMPEL, ul. 3-go Maja 1. 2.

Hurtownicy: „Rekord”, ul. Żółkiewska 3. L. Dulberg, Krakowska 1.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

PRAKTYCZNY
PODAREK
GWIAZDKOWY

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

KARNISZE MOSIĘŻNE

poleca

ANTONI HALSKI - Lwów, Sobieskiego 3.
10814



HIS MASTER'S VOICE
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

! POSELUCHAJ I OSĄDZ!

The Gramophone Co Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjskiej
Warszawa, — Marszałkowska 132.

Kraków, — Florjańska 25.
10210 Lwów, — Sykstuska 2.

Na Gwiazdkę!
CENTRALNY BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

PL. SMOLKI 3. WE LWOWIE GRODECKA 58.

poleca Kil. my zakopiańskie, hucuiskie, gliniańskie, rawskie i inne Pasiaki i cho-
dniki. — Koszykarstwo i galanterja. — Rzeźba drzewna. — Wyroby alabastrowe.
Zabawki. — Bafiki. — Ceramika.

Olbrymi wybór! Ceny przystępne dla każdego! Olbrymi wybór!

Stała wystawa wyrobów ludowych!

Jeśli nie wiecie co kupić — doradzimy Wam! 10130

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

NA GWIAZDKĘ APARATY FOTOGRAFICZNE SCHERFF i SKORNY
NA DOGODNE SPŁATY LWÓW, SOBIESKIEGO 5. — TELEFON 35-04.

IZADORA DUNKAN.

120)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Kozłuskiej.
(Ciąg dalszy)

Kiedy pewnego dnia, w pochmurne,
jesienne popołudnie, szłam samotnie
nad brzegiem morza, nagle, całkiem
wyraźnie, ujrzałam przed sobą posta-
cie swoich dzieci; biegły przedemną
trzymając się za rączki. Zaczęłam bie-
gnąć za nimi, wołać, ale one śmiejąc
się uciekały, aż w końcu znikły we
mgłę. I wtedy powstało we mnie stra-
sne podejrzenie... raczej uczucie, że
przekroczyłam już granicę zdrowego
rozsądku, że stanęłam tam, gdzie roz-
poczyna się szaleństwo. Że czeka mnie
dom waratów. W gorzkim zwątpie-
niu upadłam twarzą ku ziemi i zaczę-
łam głośno płakać...

W jesieni Eleonora przeniosła się do
swojego stałego mieszkania we Floren-
cji, a wkrótce po niej i ja opuściłam po-
nura willę w Viareggio. Przez kilka dn-
zatrzymałam się we Florencji, a stam-
tąd wyjechałam wprost do Rzymu,

gdzie miałam zamiar spędzić święta
Bożego Narodzenia, a może i całą zi-
mę. Wprawdzie ten pobyt w Rzymie
nie zapowiadał się zbyt wesoło, ale
pocieszałam się myślą, że zawsze le-
piej przebywać tam, niż w grobie, al-
bo w domu waratów. Towarzyszył mi
wierny przyjaciel, Skene: nigdy nie
zadawał żadnych pytań, wierzył we
mnie ślepo i darzył przyjaźnią, uwiel-
bieniem i muzyką.

Rzym, to cudowne miasto dla smu-
tnego człowieka. Oślepiająca jaskra-
wość i doskonałe piękno Aten byłyby
wówczas tylko pogłębiały mój ból i
smutek, majestatyczne ruiny Rzymu,
grobowce i pomniki wielu wymarłych
generacji wpływały kojąco na zbolą-
łą duszę. Najbardziej lubiłam waleśać się
rano po Via Appia; mijalam wozy obła-
dowane beczkami z winem, jadące z
Frascati, na których drzemali furmani
podobni do faunów i nieraz zdawało
mi się, że czas przestał istnieć, że ja
stałam się duchem i od tysięcy lat prze-
pływam ponad odwiecznymi grobami,
a przedemną bezkresna monotonia
rzymskiej Kampanii. I nieraz podnosi-
łam ramiona i jak tragiczna postać tań-
czyłam pomiędzy grobami wzdłuż
odwiecznej drogi.

Często błąkałam się w nocy ze Ske-

nem po ulicach Rzymu, stawałam przy
studniach, a bo siadałam na ocembro-
waniu, wsłuchiwałam się w szmer i
plusk wody i cicho płakałam.

Te beznadziejne smutne wędrowki
przerwał Lohengrin długim telegram-
mem, w którym zaklinał mnie w imię
sztuki, żebym powróciła do Paryża.
Nie namyślając się długo, na drugi
dzień wyruszyłam w drogę. Kiedy
przejeżdżając przez Viareggio ujrza-
łam z okien wagonu dach czerwonej
willi, wynurzający się z ciemnego la-
sku piniowego, stanęły przed moimi
oczyma miesiące spędzone tam w wal-
ce pomiędzy rozpaczą a budzącą się
nadzieją; myślałam również o swojej
boskiej przyjaciółce, którą opuszcza-
łam na zawsze.

Lohengrin wynajął dla mnie wspan-
iałe mieszkanie w Carltonie; z okien
rozłączałam się widok na plac de la Con-
corde, a wszystkie pokoje były ubra-
ne kwiatami. Kiedy opowiadałam mu
o tem co przeżyłam w Viareggio, o mi-
stycznych marzeniach o reinkarnacji
dzieci i powrocie ich na ziemię, ukrył
swoją twarz w moich dłoniach i po
krótkiej walce wewnętrznej powiedział:

— Kiedy po raz pierwszy zbliży-
łem się do ciebie w 1908 roku pragna-
łem urzeczywistnić twoje pragnienia,

ale przyszła tragiczna miłość i p. zeszko-
dziła temu. Zapomnijmy o przeszłości
teraz chcę stworzyć taką szkołę, o ja-
kiej marzyłam. Niech wszyscy mies-
kańcy tej smutnej ziemi czerpią z twej
sztuki piękno i radość życia.

Potem powiedział mi, że kupił wier-
ki hotel „Bellevue”, z którego terasy
rozciąga się rozległy widok na stary
Paryż, a ogród sięga aż do rzeki. W
hotelu można było umieścić tysiąc
dzieci, a założenie szkoły tylko ode-
mnie zależy.

— Musisz zdobyć się na silną wolę.
— dodał. — zapomnieć o swoich cier-
pieniach i całą poświęcić się tej wiel-
kiej idei.

Tyle zawodów przeszłam, taki nad-
miar bólu przyniosło mi życie, że zro-
zumiałam, iż tylko moja sztuka potrafi
mnie wydzwignąć i przyjąć propo-
zycję Lohengrina.

Następnego dnia pojechaliśmy poraz
pierwszy zwiedzić „Bellevue” i od tej
chwili murarze, malarze i tapicerzy za-
częli pod moim kierownictwem pracu-
wać nad przerobieniem tego banałnego
budynku na świątynię tańca przyszło-
ści.

(C. d. n.)